

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr. 106

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119.00000

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71  
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99  
administracja i ekspedycja 1-99 00000


Dziś  
wspaniała premjera!

Orkiestra symfoniczna  
pod kierunkiem pana  
L. Lidauera.

## PRAWO PIERWSZEGO MĘŻA

(par. 412 o „Bigamji“)

Walka dwóch mężów o jedną żonę.

Wspaniały dramat współczesny na tle stosunków powojennych.

W rolach głównych:

Olga Czechowa, Paweł Wegener i Antoni Pointner.

## Niezadowolone urzędników

z ostatniego kroku rządu w celu poprawy ich bytu  
Specjalne wywiady „Głosu Polskiego” z przedstawicielami  
związków i stowarzyszeń urzędniczych

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

W związku z uchwałą rady ministrów o jednorazowym zasilku, dla urzędników państwowych zwróciliśmy się do całego szeregu działaczy związku pracowników o opinię w sprawie tej uchwały.

Przedstawiciel nauczycieli p. Kisielnicki

oświadczył nam, że uchwała nie wywoła ulgi w masach nauczycielstwa przede wszystkim dlatego, że nie przyczyni się do poprawy doli około 40 proc. nauczycieli zamieszkujących wieś i osady, a dla reszty nie stanowi wielkiej poprawy bytu.

Przedstawiciel zw. kolejarzy p. Grylowski

oświadczył że uchwała rady ministrów, tylko częściowo wyrównuje krzywdę, natomiast zupełnie nie dotyczy pracowników nieetatowych, dla których 60 proc. pensji rozbite na raty stanowi drobną kwotę i nie zaradzi ich nędzy.

Prezes zw. pracown. poczt i telegraf. p. Szczurek

oświadczył że największa liczba pocztowców otrzyma zaledwie 97 zł. płatnych w dwu ratach co oczywiście nie poprawi istotnie bytu tych pracowników.

Pan Szczurek ma nadzieję, że minister poczt i telegrafów z swojego odrębnego budżetu przyjdzie swoim pracownikom z pomocą.

Wreszcie

sekretarz stow. urzędników państwowych p. Duda oświadczył nam: Uchwała rządu ma 3 dodatnie cechy:

Po pierwsze. Utrąca projekt ministra Romockiego, który chciał nierównomiernie traktować poszczególne grupy urzędników.

Po drugie. Utrąca projekt ministra Czechowicza, który chciał uprzywilejować wyższych urzędników i wreszcie

Po trzecie wprowadza jednakowe stawki dodatku mieszkaniowego dla wszystkich 3-ch byłych zaborów.

Natomiast uchwała posiada następujące minusy:

Inne wyrównanie otrzymali urzędnicy — inne kolejarze. Inne stawki zastosowano dla Warszawy, inne dla prowincji.

Wreszcie — co najważniejsze — uchwała nie zmienia podstawowej normy i nie podnosi uposażeń urzędniczych do ich realnej wartości.

## Bataljon pod gradem piorunów

45 żołnierzy porażonych leżało na drodze  
Niezwyczajny wypadek w czasie ćwiczeń wojskowych pod Chrzanowem

KRAKÓW. 10. PAT. Wczoraj około godz. 4-ej szalała nad Chrzanowem olbrzymia burza. W tym czasie maszerował bataljon 16 płk. piechoty w pełnym rynsztunku wojennym, będący w okolicy od kilku dni na ćwiczeniach koncentracyjnych 6-ej dywizji krakowskiej.

W chwili, gdy bataljon wszedł w las uderzyło jeden po drugim kilka piorunów, z których jeden trafił w czoło kolumny. Kilkudziesięciu ludzi legło na drodze, zaś reszta, porzućwszy karabiny rozbiegła się po lesie.

Po chwilowej panice zorganizowano pomoc sanitarną. Przede-

wszystkiem odrzucono karabiny od leżących, które z powodu gęstych piorunów naładowane były elektrycznością, następnie pozejmowano leżącym z głów hełmy stalowe i wydano rozkazy, aby uchronić się od burzy. Po chwili burza przeszła.

45 żołnierzy leżało porażonych piorunem.

Przy energicznej pomocy lekarza pułkowego i sierżanta sanitarnego zastosowano pierwsze środki ratownicze.

Dowództwo pułku usiłowało połączyć się telefonicznie z Krakowem lecz bezskutecznie, gdyż wszystkie aparaty telefoniczne by-

ły uszkodzone jak również aparat na stacji kolejowej Kościelec.

Wkrótce jednak zjawił się na miejscu wypadku lekarz cywilny z Chrzanowa i dwaj inni lekarze. Trzydziestu porażonych zakwalifikowano do przewiezienia do szpitala wojskowego w Krakowie, 15 do pułkowej izby chorych. W międzyczasie udało się uzyskać połączenie z DOK w Krakowie, które przygotowało na dworcu w Krakowie pomoc sanitarną.

Z dworca ofiary porażenia przewieziono do szpitala garnizonowego.



Panna Liu-Siang-Yin, wydawczyni największego i najpoczyńszego dziennika w Azji wschodniej, „Burma News”

### Min. Kwiatkowski wyjeżdża na urlop

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Minister przemysłu i handlu p. Kwiatkowski wyjeżdża dzisiaj na dłuższy urlop.

W czasie urlopu zwiedzi zagłębia naftowe i solne.

Zastępować go będzie podsekretarz stanu, Doleżał.

### Gen. Zagórski nie stanie przed marszałkiem Piłsudskim

W dalszym ciągu brak wiadomości o miejscu pobytu generała

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

W dalszym ciągu niema urzędowych wiadomości o miejscu pobytu gen. Zagórskiego.

Połączając na sensację ABC wydało wczoraj późnym wieczorem donosząc nadzwyczajny, z którego wynika, że generał Zagórski znikł od chwili, gdy udał się do kąpieli pod Messalką po przyjeździe z Wilna.

### Marsz. Piłsudski

wyjechał do Druskienik

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym o godz. 11.50 wiecz. wyjechał do Druskienik marszałek premier Piłsudski.

Do wynajęcia

1 i 2 pokojowe mieszkania z kuchnią

z wszelkimi wygodami przy ulicy Bazarnej Nr 7. 5758-8

Bliższych wiadomości udziela A. Sztajnsznajder Północna 12 telefon 30-96 od 4-6 po południu.



# Pakt o nieagresji z sowietami

## nie może w niczem naruszyć zawartych już umów

Tendencja ze strony sowietów do porozumienia z Polską nie stanowi w danych okolicznościach żadnego niespodziewanego zwrotu, lecz jest prostą konsekwencją położenia, jakie już powstało przed zamordowaniem Wojkowskiego, i przez ten wypatek uległo niepożądanemu zakłóceniu. Wiadomo przecież, że po zerwaniu stosunków z Anglią zaniepokojony poseł sowiecki zwracał się do naszego ministra i otrzymał od niego zapewnienie, że Polska nie zamierza korzystać z możliwych kłopotów swej sąsiadki i chce z nią utrzymywać poprawne pokojowe stosunki. Poseł Wojkowski wysunął myśl zawarcia paktu o nieagresji, a w następstwie i traktatu handlowego. Doszło już wtedy do ogólnej wymiany zdań na ten temat.

Zamordowanie posła ZSSR, przerwało te poczynania i pociągnęło zamęty w obustronnych stosunkach, lecz trwało to krótko i obecnie już powraca do poprzedniego stanu. Rząd sowiecki doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że zbrodnia w najmniejszym nawet stopniu nie obciąża naszych władz państwowych, i jeżeli w swej drugiej nocie uderzył w tony, zgola niewłaściwe, to dlatego, iż zapragnął zużytkować ten wstrząsający wypadek dla swych celów propagandowych i agitacyjnych.

Nasz urząd do spraw zagranicznych umiał rychło położyć kres tej zabawie i zrobił to w sposób stanowczy i spokojny. Niema już sprawy o morderstwo posła, natomiast powróciła na porządek dzienny sprawa paktu gwarancyjnego.

Od dwóch blisko lat poruszała ją dyplomacja sowiecka, lecz stawiała ją w takiej formie, iż była dla nas nie do przyjęcia. Wzorem, który sowiety chciały nam narzucić, były ich traktaty z Niemcami i z Litwą. Według nich strony zobowiązały się nawzajem do zachowania neutralności w razie agresji trzeciej strony oraz do niebrania udziału w żadnej kombinacji, zwracającej się czy to pod względem politycznym, czy gospodarczym, przeciwko któremukolwiek z kontrahentów.

Zabowiązanie powyższe jest niezgodne ze statutem ligi, który, w razie stwierdzonej agresji, nie pozwala na neutralność, lecz nakazuje zajęcie określonej postawy, a w niektórych razach wymaga nawet czynnego współdziałania ze strony danego państwa.

Według propagandy bolszewików, liga narodów i Locarna stanowią kombinację, wymierzoną przeciw ZSSR, a więc Polska musiałaby się z nich wycofać lub przynajmniej ograniczyć w nich swój udział. Oczywiście o czem podobnym nie może być mowy. Już dawno dano z naszej strony świetnym wyrażnie do zrozumienia, że Polska nie zgodzi się na zawarcie takiego paktu, któryby osłabił jej związek z zachodem na rzecz projekto-

wanego „wschodniego Locarna”. Taki plan bowiem istniał w rządzie sowieckim i był przedmiotem jego propagandy.

Jeżeli sowiety dały rzeczywiście za wygraną powyższym próbom, proponowane przez nie paki mogłyby dojść do skutku lecz pod tym kardynalnym warunkiem, że ich punkty zostaną uzgodnione z już ustalonymi zobowiązaniami Polski. —

Inna jeszcze rzecz podnosił w swoim czasie nasz minister spraw zagranicznych. Rosja sowiecka chce zawierać odrębne paki, my zaś dla ugrontowania pokoju na europejskim wschodzie pragnęlibyśmy zawarcia zbiorowego traktatu, analogicznego do Locarna. Odrębne paki, zapewniające neutralność, mogą służyć nie tyle pokojowi, ile lokalizacji wojny, mogą nawet tę wojnę

ulatwiać. To zaś w żadnym razie nie może i nie powinno być celem paktu.

Jakkolwiek ocenialiśmy system sowiecki i jego politykę, zawsze byliśmy za porozumieniem i zgodnym sąsiedzkim pościem z Rosją, przynajmniej w takim zakresie, w jakim to okaże się możliwym. Zawarcie paktu, o ile dojdzie do skutku z uwzględnieniem naszych interesów i obowiązków moral-

nych, będzie dużym krokiem na tej drodze i przyniesie niewątpliwą korzyść obu stronom.

Być może, że, układy potoczą się łatwiej, niż to zapowiadało się dawniej i że ich mniemane trudności istnieją raczej w wyobraźni, niż w rzeczywistości. W każdym razie dobrze, że już zrobiono początek. —

J. Mzaurski,

## Po śmierci króla Ferdynanda

### Parlament rumuński przeciwko sukcesji rządów gen. Averescu

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Polskiego“)

Bukareszt, w sierpniu.

Nowy parlament rumuński, zwołany natychmiast po wyborach na sesję nadzwyczajną, zmuszony był naskutkiem zgonu króla Ferdynanda przerwać na jakiś czas swe prace. Dopiero po zakończeniu uroczystości pogrzebowych rozpoczęły się normalne obrady izby rumuńskiej, która po załatwieniu szeregu doniosłych kwestji w tych dniach udała się na wycofanie letnie.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego parlament rozpatrzył kilka wniosków opozycyjnych, dotyczących kwestji prawomocności wyborów w niektórych okręgach. Przy rumuńskim systemie wyborczym jest to zjawisko zupełnie normalne, a dlatego parlament bukareszteński na pierwszym swym posiedzeniu jest zawsze widownią burzliwych scen. Tym razem protesty przeciwko wyborowi niektórych posłów rządowych były mniej gwałtowne, niż w parlamentach poprzednich jedynie dlatego, że opozycja w nowej izbie rumuńskiej bardzo jest słaba, licząc zaledwie 52 posłów narodowo-agrarnych.

Wybory prezydium nowego parlamentu rumuńskiego miały przebieg naogół spokojny, gdyż zgłoszona przez stronnictwo rządowe kandydatura N. N. Seweanu była w zasadzie dla opozycji do przyjęcia. Po dokonaniu wyborów prezydium parlamentu przystąpił niezwłocznie do prac ustawodawczych, które bardzo szybko postępowały naprzód. Głównym celem sesji nadzwyczajnej parlamentu bukareszteńskiego było przyjęcie szeregu ustaw, przewidujących unieważnienie rozmaitych zarządzeń poprzedniego rządu. Tak np. unieważnione zostaną rozmaite ustawy, dotyczące działalności ministerstwa rolnictwa, dalej skasowany będzie podsekretariat stanu w ministerstwie kolei żelaznych, a stara ustawa decentralizacyjna z roku 1925 ponownie wejdzie w życie.

Najciekawsza była niewątpliwie dyskusja nad zagadnieniami finansowymi, w szczególności zaś debata nad gospodarką finansową rządu.

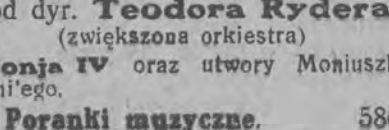
stało zaledwie 200 tys. lejów. Resztę roztrwoniono na zupełnie zbyt liczne zamówienia materiału wojennego. Minister Bratianu wniósł w związku z tem o przyjęcie specjalnej ustawy, przewidującej, że przed zawarciem jakiegokolwiek pożyczki minister skarbu powinien poinformować izbę o celach, jakim pożyczka ta ma służyć. Minister Bratianu sądzi, iż w ten sposób zdołałoby się zapobiec na przyszłość podobnym „awanturczym machinacjom”, jakich dopuścił się poprzedni rząd.

Przywódca opozycji, poseł Michalaku, domagał się w swem przemówieniu pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej wszystkich członków poprzedniego rządu. Izba przyjęła projekt ten gromkimi, długo niemilkającymi oklaskami, co świadczy wymownie o nastrojach, panujących w rumuńskim świecie parlamentarnym, postępującym zgodnie szkodliwą działalnością t. zw. averescańczyków. Minister skarbu Bratianu oświadczył w toku dyskusji, że rząd rozrzeszył komisję, badającą dekrety finansowe rządu generała Averescu. Jak tylko odnośny materiał

zostanie opracowany zostanie on doręczony sądowi. Dotychczasowe badania działalności finansowej poprzedniego rządu ujawniły cały szereg nieścisłości w budżecie państwowym na rok 1927. Minister skarbu oświadczył, że „dane, dotyczące podwyższenia poborów urzędniczych, zawarte w budżecie, są nieścisłe. Nie życząc ani stronnictwu liberalnemu, ani innemu stronnictwu, które kiedyś ujmą władzę w swe ręce, by musiały korygować budżet, pracując przytem w takich warunkach, w jakich dzisiaj pracujemy. W następstwie karygodnej polityki poprzedniego rządu sytuacja finansowa państwa jest nader krytyczna.”

Prasa rumuńska domaga się z całą stanowczością jaknajszybszego zlikwidowania „dziedzictwa averescańczyków”, podkreślając, że zbyt powolne tempo śledztwa może wywołać ogólne niezadowolenie wśród ludności. Rząd powinien działać szybko i energicznie, a wszystkich winowajców należy ukarać tak, jak tego wymaga sprawiedliwość.

E. Ps.



## Niestłuchanie zbrodnicze zamachy

### organizowane na przejeżdżające auta

KRAKÓW, 8.8. (PAT) Dzienniki donoszą, że na trakcie, wiodącym z Myślenic do Izdebnika na terenie gminy Jawornik, dokonano szeregu zgóry uplanowanych zamachów, mających na celu wywołanie katastrof samochodowych.

Goście w tym miejscu jest dość szeroki, utrzymany w bardzo dobrym stanie, co umożliwia rozwiązanie znaczniejszej szybkości. Z tem zapewne liczyli się niewyśledzeni dotychczas sprawcy, którzy położyli szereg belek w poprzek drogi, chcąc w ten sposób spowodować katastrofy samochodowe. Jedynie pierwszy przejeżdżający tą drogą wczoraj samochód zdołał szczęśliwie wyminąć przeszkodę,

następny już jednak całym rozpadem najechał na niespodziewany zator i tylko dzięki przytomności szofera, który zdążył w ostatniej chwili wóz zahamować, uniknięto znaczniejszej katastrofy.

Podczas wypadku tylko jedna z pasażerek dostała ataku nerwowego z przerażenia i nagłego wstrząsu. Zdołano ustalić, że zamachy te na przejeżdżające samochody po każdorazowym usunięciu przeszkód były ponawiane. Wskazuje to, że niema się tu do czynienia ze sporadycznym złośliwym faktem, lecz celowo zorganizowaną zbrodniczą akcją, zmierzającą do wywoływania katastrof zapewne w celach rabunkowych.

RESTAURACJA  
METROPOL

Moniuszki 1. Tel. 11-04.

Codziennie

od godz. 7-ej do godz. 11-ej wieczór

KOLACJE z 3-ech dań ZŁ. 2.00.

Codziennie występy artystyczne i dancing.

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego” do Miejskiej Galerii Sztuki

Ważny na dz. 10 sierpnia 1927

Kupon daje prawo do nabycia dwóch biletów w cenie po 50 gr. od godz. 10 rano do 11 wieczorem.

HELENÓW

Dziś, o g. 7,30 w.  
Wielki  
Koncert symfoniczny  
pod dyr. Teodora Rydera.  
(zwiększona orkiestra)

W programie: Czajkowski — Symfonia IV oraz utwory Moniuszki, Wagnera, Webera i Rossini'ego.  
ANONS: w niedzielę i poniedziałek Poranki muzyczne. 5868



# Los Sacco i Vanzetti'ego przesądzony

## Krzesło elektryczne wypróbowane. -- Kat na miejscu kaźni Dalsze protesty i manifestacje przeciwko egzekucji

### Dzieci Sacco proszą Mussoliniego o interwencję

RZYM, 10 sierpnia. (ATE.) — Los Sacco szczególnie interesuje małą wioskę włoską Terromagiorre skąd pochodzi Sacco i gdzie jeszcze zamieszkuje jego ojciec.

Ojciec skazanego 70-letni starzec zwrócił się telegraficznie do Mussoliniego z prośbą o interwencję. W prośbie starca między innymi zamieszczony jest zwrot następujący: „Zawsze miałem nadzieję, że ludzka sprawiedliwość uzna niewinność mego syna, niestety, zawiódłem się”.

Mussolini miał odpowiedzieć za pośrednictwem prefekta prowincji, iż od dłuższego czasu zajmuje się skazanymi i uczyni wszystko w ramach prawa międzynarodowego, aby zapobiec wykonaniu wyroku.

Ojciec Sacco oznajmił dziennikarzom:

„Wiadomość, że wszystkie wysiłki, aby wyratować mego syna okazały się próżne, nie wywarły na mnie żadnego wrażenia. Podobnie jak jestem pewien, że Michała Sacco jest moim synem tak jestem pewien jego niewinności. Syn mój nie mógł popełnić żadnego morderstwa. Na wszystkich stanowiskach jakie zajmował cieszył się zawsze jaknajzupełniejszym zaufaniem swoich pracodawców”.

### Sacco odmówił podpisania petycji

LONDYN, 10 sierpnia. (ATE.) Po odrzuceniu przez sędziego Thayera prośby o rewizję procesu Sacco i Vanzetti'ego losy skazańców spoczywają w rękach gubernatora Fullera. Godzina, w której Sacco i Vanzetti mają być straceni trzymana jest w tajemnicy. Egzekucja ma być wykonana do środy 10 sierpnia włącznie, stąd wynika, że stracenie najpóźniej na stąpi w środę o północy według czasu amerykańskiego jeżeli przed tem gubernator nie ulaskawii skazańców. Możliwa interwencja trybunału związkowego w Waszyngtonie jest mało prawdopodobna, gdyż ustawy Stanów Zjednoczonych pozostawiają zupełną autonomję sądom stanowym. Wśród prawników amerykańskich toczy się spór czy interwencja trybunału waszyngtońskiego nie stoi w sprzeczności z konstytucją Stanów Zjednoczonych.

Sacco odmówił w ostatniej chwili podpisania petycji przedstawionej mu przez prawników w sprawie powołania się na habeas corpus.

### Ostatnie przygotowania do haniebnej egzekucji

LONDYN, 10 sierpnia. (A.T.E.) Przygotowania do egzekucji Sacco i Vanzetti'ego oraz młodego portugalczyka Madeiro zostały już wykonane. Krzesło elektryczne zostało wypróbowane przez fachowców. Funkcję kata spełnić ma Robert Elliot, który pobiera za każdą egzekucję 150 dolarów czyli otrzyma 450 dolarów za stracenie 3 skazańców. Przyjazd jego z Nowego Jorku do Bostonu odbył się w ścisłej tajemnicy. Skazani zachowują spokój. Na Sacco, wiadać wielkie wyczerpanie z powodu głodówki. Vanzetti w dalszym ciągu czyta dzieła filozoficzne i pisze bardzo dużo listów do rodziny i przyjaciół.

### Bomba w pałacu sprawiedliwości

Buenos-Aires, 10 (PAT) Wczorajszym rankiem dokonano dwóch zamachów bombowych. Jedna bomba wybuchła w pałacu sprawiedliwości, a druga w pobliżu miasta. Ofiar w ludziach niema.

### Nowy-Jork demonstruje

LONDYN, 10 (ATE) Wczoraj w Nowym Jorku odbyły się olbrzymie demonstracje na rzecz Sacco i Vanzetti'ego. Demonstranci poczuli się zgromadzić o g. 4 ej poł. na placu Unji, wkrótce liczba ich sięgała 100 tysięcy. Władze policyjne zezwoliły na demonstracje i zebrania pod warunkiem, iż zostaną uprzedzone o miejscu i czasie ich organizacji oraz po zapewnieniu organizatorów, iż manifestacje będą miały przebieg spokojny.

Policja zajęła wszystkie przylegające do miejsca demonstracji ulice.

Niezależnie od tego silne posterunki policyjne zostały umieszczone na dachach sąsiadujących domów.

Manifestanci rozrzucali wielkiej ilości odezwy, wzywające prezydenta Coolidge'a i gubernatora Fullera by ulaskawili skazanych.

Demonstracje miały przebieg zupełnie spokojny. Policja ani razu nie interwenjowała.

### Chicago protestuje

LONDYN, 10 sierpnia. (ATE.) — Z Chicago donoszą, że przez ulice miasta przeszedł 4-tysięczny tłum demonstrantów protestujący przeciwko straceniu Sacco i Vanzetti'ego. Naczele pochodu szła 16-letnia dziewczynka. Policja rozproszyła demonstrantów granatami i zawiązanymi i wystrzałami z rewolwerów. 67 osób w tej liczbie 16-letnia przywódczyni została aresztowana. Wzburzeni demonstranci przewracali po drodze automobile.

### Energiczny protest pracowników umysłowych Łodzi

W dniu wczorajszym zarząd związku pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi wysłał do prezydenta Stanów Zjednoczonych Calvine'a Coolidge'a depeşe, protestującą energicznie przeciwko skazaniu na karę śmierci Sacco i Vanzetti'ego, pomimo niedowiedzenia im winy w zarzucanej zbrodni. Depeşa domaga się ułaskawienia i uwolnienia niewinnie skazanych. (E)

### Plan zamordowania gubernatora Fullera

LONDYN, 10 sierpnia. (ATE.) — Z Nowego Jorku donoszą, iż policja w Bostonie wykryła przedsięwzięcie anarchistów, którzy postanowili sobie za cel zamordować gubernatora Fullera. W Buenos Aires wydarzyły się dwa nowe za machy dynamitowe. Jedna z bomb wybuchła przed gmachem sprawiedliwości, druga w jednym z miasteczek w pobliżu Buenos Aires.

### Policja strzeże poselstwa amerykańskiego w Warszawie

Z Warszawy donoszą nam: O godz. 12 w nocy poselstwo amerykańskie, konsulat oraz prywatne mieszkania członków poselstwa w Warszawie otrzymały ochronę policyjną, złożoną z uzbrojonych w karabiny posterunkowych, przodownika i kilku wywiadowców. Zarządzenie to ma na celu przeciwdziałanie ewentualnym demonstracjom grup, manifestujących w obronie skazanych Sacco i Vanzetti'ego.

### Na filmie

już zostali straceni

BERLIN, 10 sierpnia. (Pat.) — „Börsen Courier" donosi, że wczoraj jedna z tutejszych wytwórni filmowych otrzymała z Moskwy od Gosskina oraz od prezydium rosyjskich wytwórni filmowych telegram, zamawiający film, osnuty na ile stracenia Sacco i Vanzetti'ego. Wyświetlanie rozpocznie się w ciągu bież. miesiąca. Scenariusz opracował znany literat Leon Frank. Jedną z głównych ról kreować będzie znany artysta teatrów państwowych Franciszek Körtner.

### Siedem lat

rozpinania na krzyżu

LONDYN, 10 sierpnia. (ATE.) — obrońcy Sacco i Vanzetti'ego przedstawili skazanym do podpisania prośby o odwołanie egzekucji. Vanzetti podpisał wyrażając swoje zadowolenie z powodu możliwości odłożenia wykonania wyroku. Natomiast Sacco oświadczył adwokatowi: „Przez 7 lat rozpinano mnie na krzyżu, mam tego dosyć”

### Kat zniknął bez śladu.

PARYŻ 10.8. ATE. Według doniesień paryskiego „Times'a z Nowego Jorku kat, który miał dokonać egzekucji Sacco i Vanzetti'ego w zagadkowy sposób nagle zniknął. Wszelkie usiłowania policji, by go odnaleźć dotychczas są bezskuteczne.

Zniknięcie kata jest tłumaczone w najrozmaitszy sposób, być może, iż został on zgładzony przez zwolenników Sacco i Vanzetti'ego, którzy chcą w ten sposób, jeżeli nie przeszkodzić wykonaniu wyroku, to przynajmniej opóźnić egzekucję skazanych.

Najprawdopodobniej jednak kat ukrył się w obawie zemsty ze strony anarchistów. Władze są zdecydowane pomimo to wykonać wyrok w wyznaczonym terminie, twierdząc, iż zastępca kata znajdzie się z łatwością.

### Ku zjednoczeniu

stronictw ludowych

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Zarząd główny stronictwa chłopskiego zawiadomił wczoraj zarząd kółek rolniczych, że dla pertraktacji w sprawie zjednoczenia stronictw ludowych deleguje posła Walerona, posła Plutę, pos. Niedzielskiego i gen. Roję.

### Konfiskata dziennika za artykuł o płacach urzędniczych

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.: Wczoraj skonfiskowano w Warszawie „Głos Codzienny” organ NPR-prawicy za artykuł w sprawie płac urzędniczych.

### Przydałby się w naszym sejmie

aparatus do liczenia głosów

HELSINGFORS, 10. (ATF) W parlamencie fińskim zainstalowano aparat do elektrycznego liczenia głosów. Na pulpitych posłów znajdują się dwa przyciski: czerwony, który oznacza „nie” i biały „tak”. W razie głosowania posłowie przyciskają guziczki, a maszyna oblicza w ciągu 70 sek. rezultat głosowania 200 posłów.

## Sensacja w procesie gen. Zymierskiego Świadek Dybczyński za fałszywe zeznania aresztowany i oddany do dyspozycji prokuratora

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Wczorajsze posiedzenie sądu przed południem zajęło całkowicie badanie św. gen. Malczewskiego, b. min. spraw wojskowych.

Gen. Malczewski miał, między innymi zeznać o sprawie wykluczenia od przetargu firmy „Tank”. Chodzi tu o referat ppłk. Burgiella, który zeznał, że zgłosił się z tym referatem do gen. Malczewskiego, który go wykrzyczał.

Gen. Malczewski przyznał, że sprawa tak ogólnie się przedstawiała, jednak oświadcza, że nie miał zwyczaju odprawiania referatów bez wysłuchania.

Na pytanie prokuratora, czemu gen. Zymierski nie zgłosił się sam z tym referatem a przysłał referenta pułk. Burgiella, świadek odpowiada:

— A skąd ja to mogę wiedzieć! Prok.: — Czy między panami istniał jakiś zatarg?

Świadek: — Pytałem się o wiele szczegółów p. generała i być może, że był zdenierowany.

Prok.: — Gen. Zymierski powie dział nam tu, że pan generał popiera jakąś firmę. Co pan na to, Świadek: — W komisjach sejmowych mówiono już od 1918 roku, że Malczewski kradnie, ale do tej pory jakoś nie kradnie.

Następnie świadek wyjaśnia, że chodziło o bardzo skomplikowaną sprawę sprowadzenia karabinów maszynowych, z którą zapoznał

się już przed laty. Tu na stanowisku szefa adm. armji spotkał tę sprawę w tem samym stadium. Odbył więc konferencję z p. Zakrzewskim.

Gen. Zymierski poczuł się tem dotknięty, że na konferencji tej był nieobecny i zwrócił się wzburzonym tonem do mnie czy też do p. Zakrzewskiego, za co zwróciłem mu uwagę.

Następnie składa wyjaśnienia gen. Zymierski, że sprawa sprowadzenia karabinów maszynowych dla armji była bardzo ważna. Incydent, o którym mówił św. gen. Malczewski, miał miejsce kiedyś dyndziej.

Raportowałem gen. Malczewskiemu, że sprawa kupna karabinów już jest zdecydowana. Wówczas gen. Malczewski wzywa mnie i innych oficerów i oświadczył, że radca min. skarbu Barański, który był tam obecny, chciałby usłyszeć opinie panów o tej sprawie.

Poprzez niego na konferencji w ministerjum skarbu, na którą nikt z M. S. Wojsk. nie został zaproszony, kilku cywilnych radców uchwalono, aby karabiny zostały jeszcze raz zbadane.

Uważałem to za nieufność do M. S. Wojsk. gdyż karabiny te były już badane pod względem technicznym. Wówczas to na konferencji pod przewodnictwem generała Malczewskiego zwróciłem się wzburzonym głosem do radcy Ba-

rańskiego, za co od gen. Malczewskiego otrzymałem uwagę, której się podporządkowałem. Był więc między nami zatarg ale tylko na tyle urzędowym, gdyż mieliśmy inne poglądy na sprawę.

Następny świadek p. Kokular, skarbnik drukarni „Głosu Codziennego” zeznaje, że drukarnia od czasu, gdy zaczęło się tam drukować „Głos Codzienny”, który pochłaniał ogromne pieniądze, zaczęła mieć więcej gotówki.

W partji NPR. mówiono, że gotówkę tę wnosili poseł Popiel z zysków, osiągniętych na maskach gazowych. „popieranych” przez gen. Zymierskiego.

Z dalszych zeznań zwrócić należy uwagę na zeznanie świadka Dybczyńskiego, który stwierdził, że gen. Zymierski prosił go o pożyczkę 10 tysięcy złotych, że p. Dybczyński sumę tę mu wręczył za pośrednictwem dyrektora Sakszona.

Na temat tej pożyczki pomiędzy obroną a oskarżeniem wywiązała się polemika.

Obrona dowodzi, że zeznania świadka są kłamliwe, bo Zymierski nie potrzebował pożyczek.

Sąd udał się na naradę co do zaprzysiężenia św. Dybczyńskiego a wobec stwierdzenia istotnego fałszu i sprzeczności w zeznaniach sąd postanowił aresztować Dybczyńskiego i oddać go do dyspozycji prokuratora.

## Przed sądem doraźnym stanął wczoraj Chmielewski

### W ostatnim słowie zbrodniarz prosił o wyrok śmierci

Z Warszawy donoszą:

Przed sądem doraźnym stanął 24-letni Wład. Chmielewski, bandyta i złodziej, oskarżony o usiłowanie zabójstwa przodownika policji, Al. Złotarzewskiego, w poczekalni dworca głównego. Było to dnia 13 czerwca r. b., o godzinie 10 wiecz., w momencie, kiedy przodownik Złotarzewski chciał aresztować Chmielewskiego. Prześiępcę oddano pod sąd doraźny, dopiero teraz, ponieważ był on

również postrzelony i musiał do tej pory się leczyć. Chmielewski, mimo pomocy lekarskiej, utracił obecnie całkowicie wzrok.

Oskarżony nie przyznaje się do winy, celowego zabójstwa urzędnika państwowego. Twierdzi on, że będąc na dworcu usiłował popełnić samobójstwo, lecz kula zamiast jego trafiła przodownika Złotarzewskiego.

Świadkowie jednak zeznali wręcz przeciwnie zeznając, że oskarżony najpierw strze-

łął do przodownika, a dopiero później skierował do siebie łufę.

Po zbadaniu świadków przystąpiono do wystąpienia przemówień prokuratora i obrońcy.

W ostatnim słowie oskarżony Chmielewski prosił o pozwolenie pożegnania się z rodziną i o karę śmierci.

### Wyrok:

Sąd doraźny skazał 24-letniego Władysława Chmielewskiego na ciężkie więzienie bezterminowe.



### Czy nauczycielstwo otrzyma nadzwyczajny zasiłek urzędniczy

W związku z przyznaniem przez rząd jednorazowego zasiłku urzędnikom państwowym — zwróciła się specjalna delegacja nauczycielstwa do kuratorium. Chodziło bowiem o wyjaśnienie, czy zapowiadana podwyżka dotyczy również nauczycielstwa. Według informacji kuratorium nauczycielstwo dostatek mieszkaniowy otrzyma, z wyjątkiem tego nauczycielstwa, które korzysta z mieszkań służbowych i nie ponosi opłat komornianych. (e)

### Bezrobocie w Łodzi zmniejszyło się o 1192 osób

Według danych statystycznych urzędu wojewódzkiego w Łodzi ilość bezrobotnych na terenie województwa łódzkiego w ostatnim miesiącu znacznie się znowu zmniejszyła.

W porównaniu z miesiącem poprzednim (czerwcem) w samej Łodzi liczba bezrobotnych spadła o 1192 osób a na terenie całego województwa o 1385 osób (w)

### Lichwa w restauracjach kwifnie

Do wydziału karnego komisariatu rządu w ostatnich czasach wpływają coraz liczniejsze skargi na zbyt wygórowane ceny w lokalach restauracyjnych a szczególnie o gródkach.

W związku z powyższem, kierownik oddziału karnego komisariatu rządu p. Drużycki przeprowadził kontrolę w całym szeregu restauracji i stwierdził, iż skargi te były całkowicie uzasadnione, tak dalece, że niektórzy restauratorzy na poszczególnych potrawach i napojach zarabiają do 200 procent. Komisariat rządu postanowił zmniejszyć apetyty właścicieli restauracji i w tym celu wydał zarządzenie lotnej komisji policyjnej, by codziennie przeprowadzała ścisłą kontrolę, czy właściciele zakładów gastronomicznych stosują się do wydanych cenników.

W każdym wypadku stwierdzenia przekroczenia, policja będzie sporządzała protokoły i winni zasiadają na ławie oskarżonych łódzkiego sądu pokoju. (i)

## Groźba strejku w gazowni

### Magistrat odrzucił żądania podwyżkowe

W dniu onegdajszym związek pracowników gazowni miejskiej otrzymał od wiceprezydenta Wojewódzkiego zaproszenie celem przybycia do magistratu w sprawie wysuniętej przez związek pracowników użyteczności publicznej 25 proc. podwyżki płac i żądanie stosowania dodatków mieszkaniowych.

Termin udzielenia odpowiedzi przez dyrekcję gazowni mija dn. 15 sierpnia.

Onegdaj przedstawiciele pracowników udali się na konferencję.

Inżynier Wojewódzki oświadczył delegacji, że zarząd gazowni miejskiej nie zgodził się na udzielenie podwyżki swym pracownikom a jeżeli chodzi o dodatki mieszkaniowe to sprawa ta nie może być szybko załatwiona.

W odpowiedzi na to przedstawiciele związku oświadczyli, że od żądań swych nie odstąpią, tembardziej, że pracownicy gazowni miejskiej od r. 1924 a więc od trzech lat nie otrzymali żadnych podwyżek, pomimo ciągłego wzrostu drożyzny.

Dalej wiceprezydent Wojewódzki stwierdził że magistrat w tych sprawach nie może decydować, i że sprawę skieruje do rady miejskiej, do której kompetencji to należy.

Delegaci pracowników gazowni przyjęli do wiadomości oświadczenie wiceprezydenta, zaznaczając, że w walce o poprawę płac nie ustaną i przyłączą się do akcji innych instytucji użyteczności publicznej.

Jak się dowiadujemy pracownicy gazowni są gotowi przystąpić do bezrobocia w razie, jeżeli nie otrzymają podwyżki. (k)

### Z teatru „Miraż”

Sympatyczna nadsценка w salach „Grand Kina” wystąpiła wczoraj z premierą, składająca się z bardzo udanych skeczów scen wokalnych i tanecznych oraz produkcji solowych. „Mirażowcy” mają już w Łodzi ustaloną opinię i są mistrzami zarówno w dziedzinie humoru jak nastrojowych pieśni i tańca. To też licznie zgromadzona publiczność oklaskiwała żywo i serdecznie swych ulubieńców, którzy potrafili rozproszyć nudę sezonu ogórkowego.

Na czolo zespołu wybiła się jak zwykle niezrównana i niezmiernie miła p. Poraj - Porecka w pieśniach lirycznych

oraz w scenie „Refleksje nocy”. Arcyświetna nowoczesna para małżeńska od twardzają pp. Puchmiewska i Rej w żarście tragikomicznym p. t. „Sport to zdrowie”. Jerzy Welin bawi lekkiem piosenkami, pp. Kaniewscy popisują się rekorderami tańcami, a dwa skecze „Podwórzki muzykantów”, „Na straży wolności” dopełniają miłego i estetycznego programu.

„Mirażowcy” na dobre rozbili swe na mioty w salach Grand Kina i potrafili zadziwić tę nie sympatyczną publicznością łódzką, która im zapewnia stałe zasłużone powodzenie.

## Odrzucenie postulatów podwyżkowych pracowników Kasy chorych

W dniu dzisiejszym odbędzie się pierwsza wspólna konferencja przedstawicieli zarządu kasy chorych, oraz delegatów związków pracowniczych, celem omówienia sprawy postulatów podwyżkowych, wysuniętych przez pracowników farmaceutycznych tej instytucji. Postulaty te idą w kierunku podwyższenia obecnych płac o 25 do 30 proc. w zależności od kategorii i warunków pracy. W sprawie tej zarząd kasy postanowił wysunąć własne propozycje podwyżkowe, odrzucając w ten

sposób żądania pracowników. Propozycje zarządu idą w kierunku podciągnięcia pracowników aptekarskich pod pewne kategorie urzędników państwowych, czemu pracownicy farmaceutyczni bezwzględnie się sprzeciwiali. Stanowisko swe w tej sprawie motywuje zarząd kasy koniecznością ułalenia pewnych szczebli i kategorii dla tych pracowników gdyż częste udzielanie podwyżek nie może być z całego szeregu względów uważane za objaw pożądanego. (e)

## Co usłyszymy dziś przez radio?

Warszawa (1111 m) —  
12.00. Sygnal czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny, komunikaty P. A. T., nad program.  
15.00. Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, nad program.  
15.20—17.00. Przerwa.  
17.00—18.00. Transmisja z auli uniwersytetu warszawskiego uroczystość otwarcia 7-go międzynarodowego kongresu studentów katolików „Pax Romana”.  
18.00. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia” w wykonaniu orkiestry Gerwitza i Słobodnika.  
19.00—19.15. Komunikaty P. A. T.  
19.15—19.35. Rozmaitości.  
19.35—20.00. Odczyt p. t. „Zieleń roślinna i jej znaczenie”, z dzialu „Przyrodznawstwo”, wygl. prof. Adam Czartkowski.  
20.00—20.15. Komunikat rolniczy.  
20.15—20.30. Przerwa.  
20.30. Transmisja koncertu z Doliny Szwajcarskiej. Wykonawcy: orkiestra pod dyr. A. Stelskiego, P. Proniakówna i M. Macnez (śpiew) oraz M. Robakowa (akomp.).  
Część I. 1) K. Weber: Uwertura do op. „Wolny Strzelec”. 2) P. Czajkowski: Potpourri na tematy z op. „Eugeniusz Oniegin”, wykona orkiestra, 3) K. Gounod: Aria z opery „Faust”, wykona P. Proniakówna, 4) G. Biret: Antrakt z op. „Carmen”, wykona orkiestra, 5) a) J. Meyerbeer: Aria z op. „Afrzykanka”, b) J. Puccini: Aria z op. „Cyganeria”, wykona orkiestra.  
Część II. 6) Thomas: Uwertura do op. „Mignon”, wykona orkiestra, 7) J. Massenet: Aria z op. „Manon”, wykona P. Proniakówna, 8) J. Meyerbeer: Fantazja na tem. z op. „Hugonoci”, wykona orkiestra, 9) a) J. Puccini: Aria z op. „Tosca”, b) A. Ponchielli: Aria z op. „Gloconda”, wykona Macnez, 10) J. Massenet: Muzyka baletowa z op. „Cyd”, wykona orkiestra.

Część III. 11) J. Puccini: Fantazja na tematy z op. „Madame Butterfly”, 12) St. Moniuszko: Mazur z op. „Straszny Dwór” wykona orkiestra.  
22.00. Komunikat lotniczo - meteorologiczny, sygnal czasu, komunikaty policki, komunikaty P. A. T., nad program.

### Na pastwę płomieni...

W dniu wczorajszym po południu z niewiadomej przyczyny w sklepie galanterji Chaima Bręzkowskiego przy ulicy Nowomiejskiej 6 zapaliły się odpadki i futryna. W mgnieniu oka ogień objął znajdujące się w sklepie towary. Zawezwano 1 oddział straży ogniowej, który po godzinnej akcji ogień umiejscowił. Straty dość znaczne. (r)

— W dniu wczorajszym o godz. 3 pop. wskutek wadliwej konstrukcji pieca wynikł pożar w willi Biedermana. Do walki z pożarem stanął miejscowy oddział straży ochotniczej oraz zawezwane 4 oddziały straży ogniowej łódzkiej. Po dwugodzinnej walce z ogniem, zdołano go umiejscowić. Spłonęły wyższe piętra i dach willi, parter natomiast ocalał. Straty wynoszą kilkanaście tysięcy złotych. (r)

### Baczność, rezerwiści!

W dniu wczorajszym upłynął termin zgłaszania się do PKU. rezerwistów, objętych ćwiczeniami tegorocznymi, a którzy nie otrzymali kart powołania. Obecnie władze przeprowadzą kontrolę i winni uchylania się od ćwiczeń będą surowo ukarani. (b)

### BENEDYKT HERTZ

## Żydek z Dzyki-gas

Czy antysemityzm może być rozumny?

Pytanie takie należy sobie postawić wobec tego, że dość rozpowszechnione jest zdanie Lassala, iż antysemityzm to socjalizm głupców.

Otóż można sobie ewentualnie wyobrazić rozumny antysemityzm, zmierzający do uwolnienia gospodarki od nadmiernego drobnego pośrednictwa.

Ale niczego podobnego nie widzimy. Znamy tylko antysemityzm endecki, zupełnie podobny do wszyściekiego, co robi endecja — t. j. schlebający kołtuństwu. Głupi, bezmyślny. Poprzestaje on na podżeganiu jednej części ludności przeciw drugiej, co jest przez prawo zabronione, a przez jego stróżów tolerowane.

Jedynym momentem, mogącym od biedy uchodzić za akcję jako tako przemyślaną, było rzucenie hasła „swój do swego”. Dało to w rezultacie jednak tylko pewien przyrost sklepikarstwa „rodzimego”, które następnie uczestniczyło w paskarstwie wojennem i powojennem.

Gdy przed dwoma laty pisywałem korespondencje z Paryża, zwracałem uwagę na fakt znamienny: w stolicy Francji (a również i w innych stolicach europejskich) spotyka się stosunkowo często żydów polskich na bardzo wybitnych stanowiskach. Na tym te-

renie wyjątkowem zjawiskiem nie jest ani minister Bokanowski, ani dyr. Reinhardt, ani finansowa podpora Mussoliniego, Toepflitz...

Okazuje się, że nasz głupkowaty, bezsensowny antysemityzm wygania z kraju jednostki najbardziej wartościowe, jednostki, których praca na miejscu mogłaby w znacznym stopniu pomóc, a które dziś obcym służą społeczeństwu i ołbrzymie niekiedy oddają im usługi.

Chyba nikomu tłumaczyć nie potrzeba, co tych ludzi do Polski zraża.

Gdyśmy przez długi czas nie mogli się uporać z jakim takim uporządkowaniem finansów Rzeczypospolitej, słyszało się nieraz szepty, że możeby należało uczynić ministrem tego lub owego żyda. Wśród wymienionych było kilka głów naprawdę ministerjalnych. Nikt jednak nie śmiecił się powtórzyć tego głośno. Bo jakże! Żyd — ministrem? Na coś podobnego pozwolić sobie może Francja, Anglja, Włochy... Ale Polska? Rozpętałoby to całe ulicznikostwo miejscowego antysemityzmu. Tak, ulicznikostwo!

W tem jednym słowie da się najlepiej streścić stosunek popularnego, endeckiego antysemityzmu do każdego żyda, bez względu na jego wartość osobistą. Tu każdy żyd jest „żydłakiem”, choćby to był na wet wynalazca salwasanu lub autor „Ciep. Finała”.

Przypomnijcie sobie, co wyprawiano z Askenazym, gdy przed areopagiem ligi narodów bronił interesów Polski. Toć wywizaryło się całe, do mistrzostwa doprowadzone, nowoczesne ulicznikostwo.

I wycofano Askenazego. Dziś nikt nie pyta, czy i jak Polska korzysta z jego talentu i wiedzy.

A przecież niejednego Askenazego mamy.

W Warszawie każdy np. wie, że istnieje Henryk Goldszmit (pisujący jako „Janusz Korczak”). Każdy wie, że jest to talent pedagogiczny, mogący mierzyć się tylko z talentem Pestalozziego. Każdy wie, że mógłby on oddać wychowawstwu polskiemu nieocenione usługi, wprowadzić reformy na podziw Europy.

Ludzie, czytający jego książki nieraz wyrażają zdziwienie: — Czemu to Janusza Korczaka nie powołuje ministerstwo oświaty na jakieś widoczne stanowisko? — Henryka Goldszmita? — Ach, to żyd? — Tak.

Wystarczy. Zaintrygowany osobnik przestaje się dziwić. I „Janusz Korczak”, który uparł się nie opuszczać kraju i pisać wyłącznie po polsku, pozostaje wciąż jedynie kierownikiem żydowskiego domu sierot, na którym bardzo dyskretnie, pocichu wzoruje się coraz więcej tego rodzaju instytucji polskich.

Na lat kilkanaście, może kilkadziesiąt Henryk Goldszmit (zapiszcie sobie moje słowa!) stanie się sławą europejską. Będzie o nim głośno w Paryżu, w Londynie, w

dniu... A może wreszcie dopłynie ta jego sława i do Warszawy na — cmentarz żydowski.

Bo Henryk Goldszmit jest dziś w opinii popularnej przedewszystkiem — „żydkiem”.

Takim samym „żydkiem” był swego czasu dla warszawskich mikrobrów dziennikarskich — dr. Ludwik Zamenhof.

Mieszkał sobie ów „żydek” na ulicy Dzikiej, leczyl spółwyznawców i tworzył język międzynarodowy - esperanto. Rzecz prosta, że takiego „żydka” nikt w Warszawie nie traktował poważnie. Dla rodzimych przygłupków wszystkie żydki są jednakowo śmieszne.

I wcale nie wiedział przeciętny warszawianin, że z broszury Zamenhofs zaczynała rozchodzić się po całym świecie, że z ośmieszanej w „Musze” Dzyki - gas idzie na Europę jakaś dobra nowina; że w dalekich wielkich miastach powstają koła esperantystów; że zagraniczne rządy wprowadzają język międzynarodowy do szkół handlowych, wojskowych, że każą go się uczyć policji, pocztowcom; że coraz bardziej rozpowszechnia się on wśród turystów; że tu i owdzie uczeni próbują zastąpić nim łacinnę...

Gdy wreszcie echa sławy Zamenhofs zaczęły docierać i do Warszawy, w niektórych piśmiech zdecydowano się umieścić przychylnie wzmianki i łaskawie podkreślić, że twórca języka jest „warszawianinem”. — „Naszym rodakiem” nie raczono go jeszcze ukoronować. Cóż! Taki jakiś żydek z Dzyki - gas.

Umarł wreszcie. Tak cicho, jak pracował.

Były z tego powodu wielkie artykuły w prasie całego świata i krótkie petitowe wzmianki w piśmiech polskich.

Aż oto w pierwszych dniach sierpnia r. 1927 ojczyzna dr. Zamenhofs szeroko otworzyła oczy.

W Gdańsku odbył się XIX międzynarodowy kongres esperantystów. Zjechali się przedstawiciele 42 narodów, a wśród nich i reprezentant międzynarodowego związku katolików - esperantystów. Debatowali, radzili i wreszcie przybyli do Warszawy, by złożyć hołd prochom wielkiego twórcy języka mającego służyć braterstwu ludów. Przybyli do Warszawy i poszli na — „kirkut”. Na „kirkut”, gdzie spoczywa skromny, śmieszny żydek z Dzyki - gas.

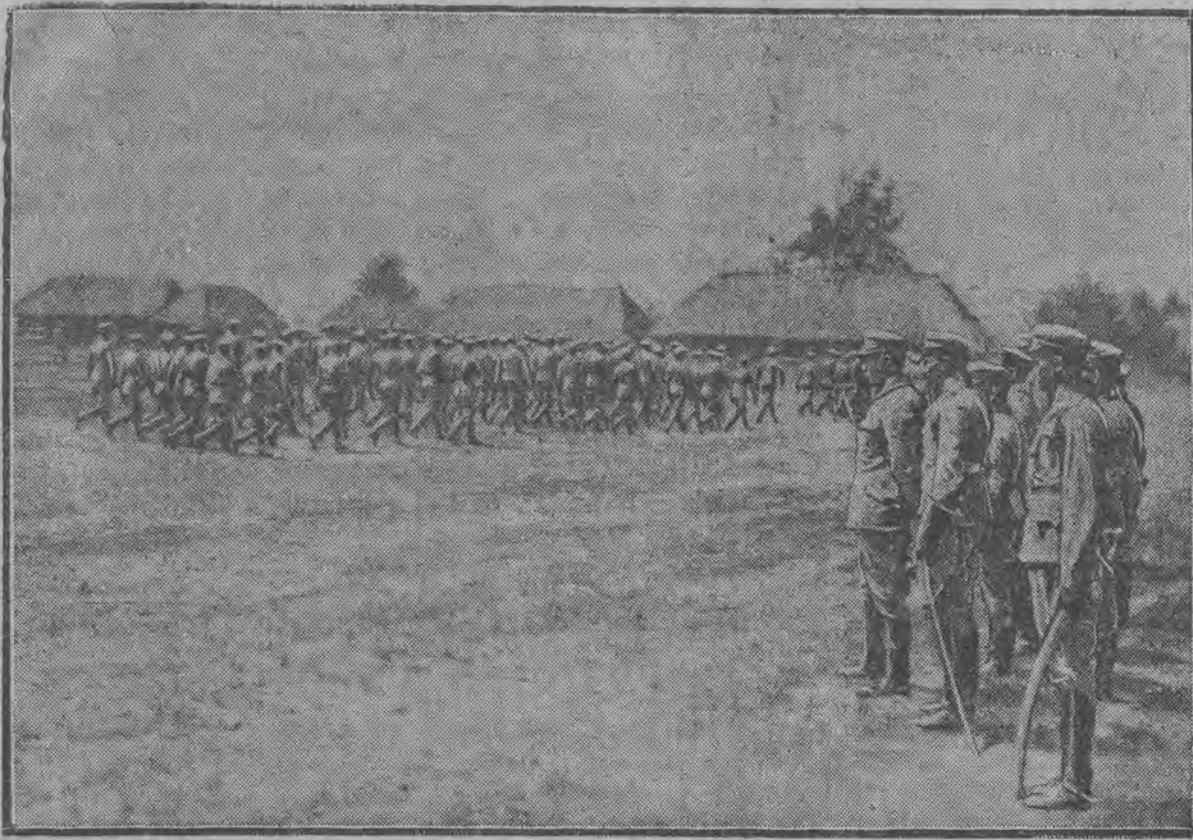
A przewodniczący kongresu, syn arcykatolickiej Hiszpanji, dr. Privat zwrócił się do prezydium st. m. Warszawy z uprzejmą prośbą, by w przyszłości nie ośmieszano już ulicy Dzikiej nazwą „Dzyki - gas”, ale by ją nazwano ulicą dr. Zamenhofs.

I o tej ulicy będzie teraz głośno na świecie. Głośniej, niż o wielu innych ulicach Warszawy, noszących nawet imiona bardzo zasłużonych ludzi.

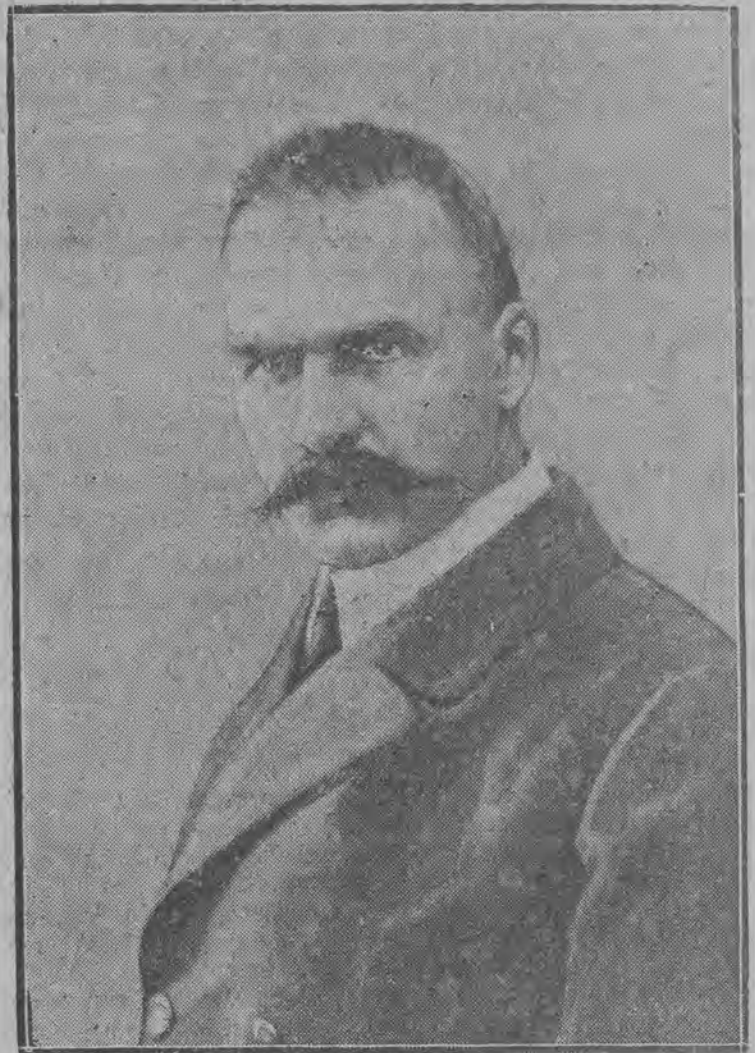
Ów żydek z Dzyki - gas szerzej rozlał imię Polski i większy dla niej respekt obudził wśród obcych, niż wszystkie w kupie antysemickie pisma, bardzo sławne od ulicy Zgoda aż do rogatek.



# W trzynastą rocznicę wymarszu „Pierwszej Kadrowki“



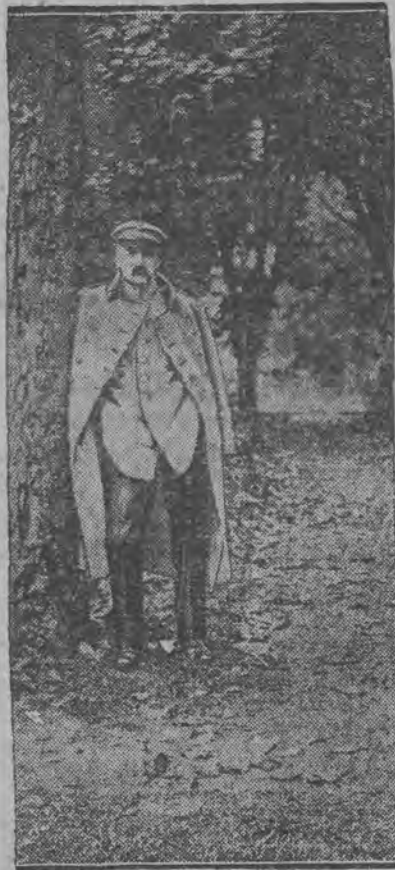
Z dni sierpniowych 1914 roku. Defilada pierwszych oddziałów wojska polskiego przed Komendantem w oswobodzonych od moskali Kielcach.



Marszałek Piłsudski „w cywilu”. Zdjęcie wykonane w roku 1917 na krótko przed aresztowaniem Komendanta przez Niemców.



Marszałek Piłsudski odbiera z rąk prezydium Kalisza dyplom honorowego obywatela tego miasta.



Marszałek Piłsudski na wycieczkach w Druskiénikach



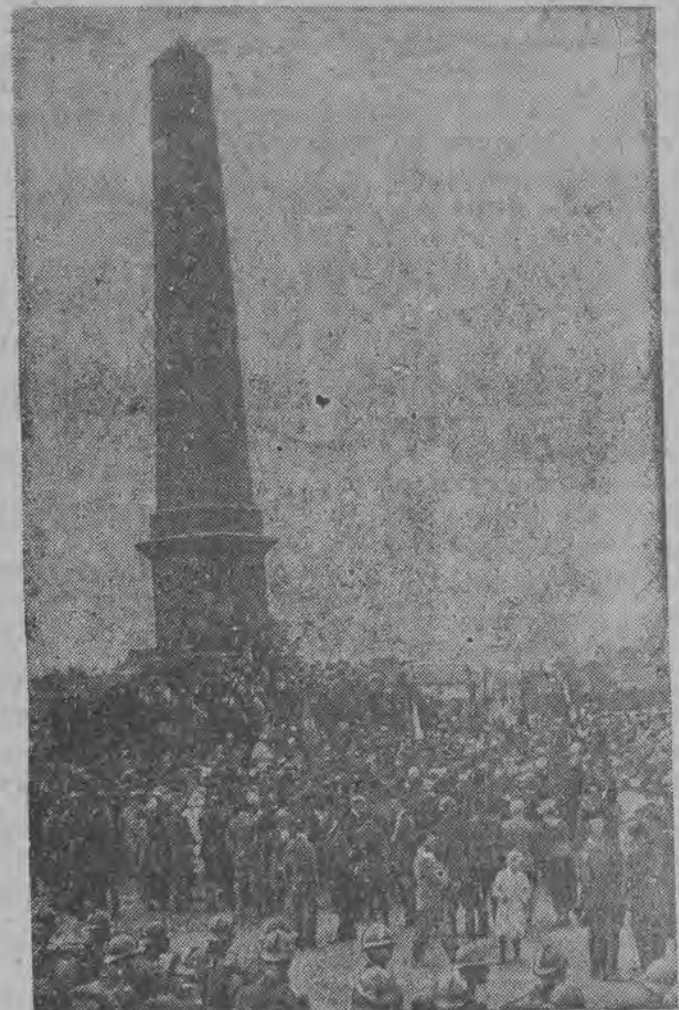
Scena ze zbiorowej celi oficerów legionowych więzienia w Marmaroszu - Sziget.



Okno z korytarza więzienia w Marmaroszu - Sziget, przez które legionowcy siali tęskne spojrzenia na Karpaty.

## Statystyka niegrzecznych narodów

Amerykański obywatel Warier w swych wędrowkach przez liczne kraje zwracał specjalną uwagę na stopień ugrzeczności poszczególnych narodów. Sporządził przytem oryginalną statystykę, notując każdy wypadek niegrzeczności, który go spotkał w danym kraju. Za najgrzeczniejszy „narod” Warier uważa chińczyków, którzy tylko raz w oczach amerykańczyńa byli niegrzeczni. A więc chińczycy mimo wojen domowych i szerzenia się u nich bolszewizmu zasługują nadal na opinię ludzi nadzwyczajnie grzecznych. Po uśmiechniętych zawsze chińczykach następują poważni z natury a nawet ponurzy hiszpanie; wśród nich Warier stwierdził 19 wypadków niegrzeczności. Po Hiszpanji idzie Szwecja, która dostała 22 punkty, Danja — 28, Anglja 31, Szwajcarya — 33, Belgja — 61, Holandja — 61, Austrja — 110, Włochy — 139. A szczyt niegrzeczności osiągnęli Niemcy, na ich conto amerykański notuje coś 181 przekroczeń. Jaki to niegrzeczny naród! Narodów słowiańskich i Francji Warier nie uwzględnił w swej statystyce grzeczności.



Pomnik ku czci Legionów i chwałę ich epizodu niewoli, odsłonięty w Szczepiorniu w niedzielę, dnia 7 b. mies.



Belinlak z roku 1914.



# Ogólna akcja protestacyjna przeciwko zniesieniu zasiłków dla 11.000 bezrobotnych

## Wielka demonstracja

W dniu wczorajszym od rana już poczęły zbierać się na Zielonym Rynku w wielkiej ilości bezrobotni, pozbawieni zapomóg, przede wszystkim kobiety. O godzinie 11 ołbrzymi tłum ruszył ul. Cegielnianą, by przez Zachodnią udać się przed województwo.

Na Cegielnianej zastąpił drogę demonstrującym oddział policji pieszej i konnej i po krótkich usiłowaniach częściowo rozproszył demonstrantów, prac ich przed sobą ul. Cegielnianą do Żeromskiego.

Jednakże demonstrujące kobiety wykroczyły w ul. Żeromskiego i wymijając policję, usiłowały dostać się przez Gdańską na Ogrodową.

Policja zamknęła wylot ul. Gdańskiej u zbiegu z Ogrodową, lecz

wówczas demonstrantki weszły do mieszczących się na ul. Gdańskiej domów rodzinnych fabryki Poznańskiego i przez podwórza wydostały się na ul. Ogrodową, skąd w dość dużej liczbie przeciągały ulicą Ogrodową przed urzędem wojewódzkim, głośno demonstrując.

Niewielki oddział policji z trudnością poskramiał rozjuszone niewiasty i dopiero pomoc w postaci kilku konnych policjantów pozwoliła policji rozpedzić demonstrantki wzdłuż ul. Zachodniej.

Równocześnie delegacja demonstrujących udała się do urzędu wojewódzkiego, by zapoznać się z przebiegiem narad, jakie się odbywały w sprawie zatrudnienia bezrobotnych. (b)

## Pracownicy umysłowi wysyłają delegacje

W związku z ograniczeniem akcji zasiłkowej dla bezrobotnych, które dotykają w znacznej mierze również i bezrobotnych pracowników umysłowych zwołana zostaje specjalna konferencja przedstawicieli tych związków. Przedmiotem narad będą środki, jakie winny być podjęte dla uchylecia zarządzeń, pozbawiających tych niskich nawet zasiłków liczne rzesze bezrobotnych pracowników umysłowych i wprowadzających przez to ferment i niezadowolenia w ich

szeregi. Akcja pracowników umysłowych prowadzona będzie łącznie ze związkami robotniczymi, a niezależnie od tego w najbliższych dniach udać się ma do Warszawy specjalna delegacja, która przedstawi obecne położenie bezrobotnych pracowników umysłowych Łodzi przedstawicielom klubów sejmowych oraz zarządom wszystkich pracowniczych organizacji centralnych.

## Memorjał robotniczych związków

Wczoraj przed południem odbyła się konferencja przedstawicieli związków robotniczych, na której omawiano sytuację, jaka wytworzyła się w wyniku ograniczenia akcji zapomogowej dla niektórych kategorii bezrobotnych.

W wyniku ożywionej dyskusji postanowiono opracować obszerny memorjał, który wysłany zostanie do min. pracy. W memorjale tym sprecyzowane zostają obecne położenie robotników na tle ogólnej sytuacji gospodarczej w okręgu przemysłowym łódzkim, oraz podkreślone fatalne następstwa, jakie wywołać może w szeregach bezrobotnych Łodzi i okręgu łódzkiego masowe pozbawienie ich zapomóg. Świadczą o tem żywo manifestacje bezrobotnych w Łodzi i całym szeregu mniejszych ośrodków przemysłowych.

Z tych względów pozbawienie bezrobotnych zasiłków w żadnej mierze nie może być uważane za

wskazane i związki robotnicze domagać się muszą nieograniczenia akcji zapomogowej na terenie okręgu łódzkiego. (e)

## 60 tys. zł. na zapomogi dla pracowników umysłowych

Wczoraj zarząd funduszu bezrobocia powiadomiony został o wyasygnowaniu przez min. pracy dalszych kredytów na akcję zapomogową dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Kredyty te na miesiąc sierpień zostały zmniejszone o przeszło 50 proc. i wyniosą około 60 tys. złotych w porównaniu z 125 tys. w lipcu.

Ograniczenia te pozostają w związku z cofnięciem zasiłków nie którym kategoriom bezrobotnych i wywołały poważne rozgoryczenie w związkach pracowniczych. Min. pracy motywuje zmniejszenie kredytów zapomogowych istnieniem poważniejszych rezerw pieniężnych, znajdujących się w Łodzi.

## Magistrat Rudy Pabjanickiej domaga się przywrócenia zapomóg

W związku z ostatnim zarządzeniem ministerstwa pracy i opieki społecznej o cofnięciu zasiłków rządowych dla niektórych kategorii bezrobotnych udała się w dniu wczorajszym do okręgowego funduszu bezrobocia, delegacja magistratu Rudy - Pabjanickiej w osobach jawnika Klisza, Śmiechowicza, Miklasza i pani Grzywacz. Delegację przyjął zastępca przewodniczącego okręgowego funduszu bezrobocia Kuliczkowski — p. Offenberga.

Przedstawiciele magistratu Rudy przedstawili p. Offenbergowi krytyczne położenie materialne bezrobotnych, którzy wobec cofnięcia zapomóg znaleźli się bez środków do życia. W konkluzji domagała się delegacja przywrócenia wypłaty zasiłków, lub przyznanie odpowiednich kredytów na prowadzenie robót publicznych, przy których bezrobotni znaleźliby zatrudnienie.

W odpowiedzi oświadczone delegacji, że sprawa będzie tematem obrad na nadzwyczajnym posiedzeniu O. F. B., które wyznaczone zostanie na jutro. (g)

**Lekarz-dentysta**  
**Tadeusz Babad**  
Nawrot 1a. Tel. 25-22

## Z całego województwa nadchodzą protesty

W związku z pozbawieniem za pomóg około 11 tys. rodzin bezrobotnych na terenie województwa łódzkiego, do funduszu bezrobocia w Łodzi wpływają liczne protesty z miasteczek, znajdujących się w naszym województwie.

W dniu wczorajszym do kierownika funduszu bezrobocia p. Offenberga zgłosiła się delegacja z chrześcijańskich związków zawodowych, która w imieniu robotników, zgrupowanych w tych związkach na terenie całego województwa, zgłosiła protest przeciwko zarządzeniu ministerstwa. O. Offenberga wyjaśnił delegatom, iż po-

szczególne protesty nie odniosą żadnych pozytywnych rezultatów i chrześcijańskie związki zawodowe wraz z innymi związkami winne wystosować obszernie umotywowany memorjał do dyrekcji głównej zarządu funduszu bezrobocia.

Do p. Offenberga zgłosiła się wczoraj również delegacja pokrzywdzonych bezrobotnych Rudy Pabjanickiej, reprezentująca 800 rodzin pozbawionych zasiłków, oraz delegacja m. Tomaszowa Mazowieckiego, które podobnie domagały się cofnięcia zarządzenia ministerstwa. (i)

## Zarząd funduszu bezrobocia również protestuje

W związku z zarządzeniem ministerstwa pracy w sprawie zniesienia zasiłków pieniężnych dla bezrobotnych samotnych i bezdzietnych, oraz awanturami, wynikłymi z tego powodu, w dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie zarządu obwodowego funduszu bezrobocia.

Jako referent wystąpił p. Kowalski, który wskazał, iż zarządzenie ministerstwa niesłusznie krzywdzi szerokie rzesze bezrobotnych, motywując swe stanowisko w ten sposób, iż bezrobotni znaleźli się nieoczekiwanie w rozpaczliwej sytuacji materialnej, a związki zawodowe zaskoczone krokiem ministerstwa, nie zdołały przedsięwziąć żadnej akcji. P. Ko-

walski zaznaczył, iż ministerstwo pozbawiając zapomóg 8,000 bezrobotnych w samej Łodzi, winno było przedsięwziąć roboty publiczne na szerszą skalę, by w ten sposób zapewnić im jakiegokolwiek zarobki.

Zaburzenia, które wydarzyły się w ostatnich dniach w Łodzi, mają swoją uzasadnioną podstawę. — Skarb państwa wskutek wydanego przez ministerstwo pracy zarządzenia, również nie zmniejszy swoich wydatków, albowiem obecnie wydział zasiłkowy przy magistracie z powodu zmniejszenia zakresu pracy, zwolnił dwie trzecie swych pracowników, którym trzeba będzie wypłacić trzymiesięczne odszkodowanie.

Wychodząc z tych właśnie założeń oraz stwierdzając, iż zarządzenie ministerstwa jest zasadniczo sprzeczne z ustawą, referent domaga się przyjęcia wniosku protestacyjnego przez zarząd funduszu bezrobocia i skierowania go do ministerstwa pracy.

Po dłuższej dyskusji, która wywiązała się nad referatem p. Kowalskiego, zarząd obwodowego funduszu bezrobocia uchwalił przesłać protest do głównej dyrekcji funduszu bezrobocia w Warszawie, z prośbą o interwencję w ministerstwie pracy w celu zniesienia krzywdzącego bezrobotnych zarządzenia. (j)

## Krwawe rozruchy w Zgierzu Starcia bezrobotnych z konną policją, sprowadzoną z Łodzi

### Dwóch policjantów rannych, oraz jedna osoba z tłumu

W dniu wczorajszym Zgierz był widownią burzliwych ekscesów, które powstały w związku z cofnięciem zapomóg bezrobotnym.

Mianowicie o godz. 10-ej rano do ekspozytury P.U.P.P. w Zgierzu przybyło ogółem 500 bezrobotnych, którzy usiłowali zdemolować lokal i pobić kierownika ekspozytury p. Stasiaka.

Skonsygnowana policja zgierska usiłowała niedopuszczyć zebranych do lokalu, gdzie mieści się biuro, jednakowoż tłum robotników nie mniej energicznie wdzierał się do biura. Obecny na miejscu zastępca komendanta policji powiatowej aspirant Paprocki wezwał zebrany tłum do opuszczenia podwórza, grożąc zawezwaniem pomocy policji z Łodzi. Na to oświadczenie tłum rzucił się na posterunkowych, usiłując ich rozbroić. Tłum został odparty, a w chwilę później przeniosł się pod magistrat. Tutaj robotnicy domagali się by wyszedł do nich burmistrz m. Zgierza p. Swiercz, względnie wiceburmistrz p. Zajączkowski.

W tym czasie komendant Paprocki telefonicznie zawezwał z Łodzi oddział policji konnej, który po 30 niemal minutach przybył na miejsce.

W międzyczasie do zebranych przed magistratem robotników przemówił wiceburmistrz p. Zajączkowski, który wyjaśnił, że sprawą zapomóg dla bezrobotnych zainteresowały się już odnośnie władze w Warszawie, tak, że odpowiedzi spodziewać się można najdalej jutro. Następnie zabrał głos obecny na miejscu również zastępca starosty p. dr. Banaś, który mniej więcej w ten sam sposób starał się wpłynąć uspakajająco na podnieconych robotników.

Aspirant Paprocki wezwał zebranych do ponownego rozejścia się, lecz wzburzeni bezrobotni zaatakowali policję kamieniami. Konna policja rozproszyła tłum. W trakcie tego został ranny w głowę starszy przodownik, posterunkowy (który otrzymał ranę w prawe ramię) oraz ranną została jedna osoba z tłumu.

Po rozpedzeniu tłumu, robotnicy ponownie poczęli się zbierać na różnych ulicach. Zatrzymano cały szereg robotników, którzy podburzali do ekscesów.

Po mieście krążą patrole policyjne, nie dopuszczając robotników do zbierania się. (k)

## Z ostatniej chwili

### Pozbawieni zapomóg

zostaną zatrudnieni przy robotach ziemnych

Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, w Warszawie odbyła się wczoraj w ministerstwie skarbu konferencja międzyministerjalna, na której zapadła uchwała, by w czasie jaknajkrótszym za trudnić stopniowo przy robotach ziemnych, wszystkich tych bezrobotnych, którzy ostatnio pozbawieni zostali zasiłków.

Wielkie kredyty na różnego rodzaju inwestycje zostaną w tych dniach udzielone.

**TRUSKAWIEC**  
**Dr. Samuel Edelman**  
ordynuje w willi Badiana.



B. P.

# HERMAN SZENWIC

PRZEMYSŁOWIEC

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dn. 10-go b. m., przeżywszy lat 50.

Pogrzeb odbędzie się dziś, dn. 11 b. m., o godz. 4-ej po południu z domu żałoby, przy ulicy Piotrkowskiej № 153, o czem zawiadamiają pozostałe w nieutulonym żalu

**Zona, córki i rodzina.**

## Strejk w fabrykach skrzyń

Robotnicy zatrudnieni w fabrykach skrzyń zażądali podwyższenia płac o 40 proc. i jako termin odpowiedzi wyznaczili dzień 9 b. mies.

Ponieważ do tego czasu fabrykanci nie udzielili odpowiedzi, robotnicy we wszystkich fabrykach skrzyń w dniu wczorajszym przystąpili do strejku. (b)

## Zatwierdzenie wyborów do rady miejskiej w Koninie

Pełnomocnik komitetu wyborczego listy nr. 3 w Koninie wniósł skargę do urzędu wojewódzkiego w Łodzi na wybory do rady miejskiej przeprowadzone w tym mieście, motywując ją tem, jakoby lista nr. 3 została nieprawnie unieważniona.

Wojewoda Jaszczolt po rozpatrzeniu skargi postanowił pozostać przy jej bez skutku i wybory w Koninie zatwierdzić. (w)

## Samobójstwo bezdomnej dziewczyny

W bramie domu, przy ul. Pomorskiej 4 targnęła się wczoraj na życie 23-letnia Stefania Piotrowska, bezrobotna, bez stałego miejsca zamieszkania. Desperatka napiła się większej dozy esencji octowej. Pogotowie po udzieleniu pomocy przewiozło ją do szpitala miejskiego. (i)

## Jutro dodatkowa komisja poborowa

W dniu jutrzejszym w lokalu, przy ul. Traugutta 10, urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa.

Przed komisją tą winni stawić się mężczyźni urodzeni w latach 1903, 1905 i 1904, o ile nie stawali do ogólnego poboru lub dotychczas i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

W dniu 29 b. m. odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla roczników od 1883 do 1903. (b)

## Dnia 15 b. m.

nastąpi wyjazd do obozów letnich D.O.K. IV

D.O.K. IV oddział wyszkolenia podaje do wiadomości, iż dnia 15 sierpnia b. r. o godz. 9.30 rano wszyscy kandydaci do obozów letnich Wych. Fiz. winni się zebrać w koszarach 28 p. S. K. na ul. Leszno, skąd pomaszterują na dwa rzec fabryczny i wyjadą do Sulejowa o godz. 11.50.

Kandydaci, którzy nie byli badani przez lekarza winni się stawić dnia 12 sierpnia o godz. 18-ej (6 wieczorem) na boisku W.K.S. na placu Hallera celem zbadania przez lekarza.

Uczestnicy do obozu winni zabrać ze sobą, wszystkie przybory do jedzenia, do mycia, oraz koc lub koldrę; pantofle do ćwiczeń i krótkie spodnie.

## Sporowokowany strejk tramwajarzy trwać będzie aż do cofnięcia nierozważnych zarządzeń dyrekcji K. E. Ł.

W związku z niespodzianym i zupełnie nieuzasadnionym wydalaniem przez dyrekcję tramwajów miejskich prezesa związku pracowników tramwajowych, Krawczyka i p. Marciniaka, odbyło się wczoraj o godz. 5 rano powtórne ogólne zebranie pracowników tramwajowych.

Zostało ono zwołane, celem wysłuchania opinii wszystkich tramwajarzy, albowiem część ich nie była powiadomiona o przyczynach, jakie skłoniły zarząd związku do proklamowania strejku.

Na zebraniu wyłoniła się burzliwa dyskusja w trakcie której poddano ostrej krytyce postępowania dyrekcji KEŁ i domagano się niezwłocznego przyjęcia z powrotem do pracy obu wydalonych pracowników.

Następnie zaaprobowano rezolucję onegdajszego ogólnego zebrania, postanawiając kontynuować strejk aż do zupełnego zwycięstwa.

Pozatem pracownicy tramwajowi wyrazili życzenie, by w razie nieuwzględnienia przez dyrekcję postulatów robotniczych, akcja została prowadzona wspólnie z akcją związku pracowników użyteczności publicznej, co stanowiłoby dla tramwajarzy znaczne poparcie.

Jak się dowiadujemy, w dniu jutrzejszym odbędzie się w związku z wytworzoną sytuacją strejkową posiedzenie rady nadzorczej tramwajów, na którym powzięta zostanie decyzja w sprawie uwzględnienia postulatów ekonomicznych tramwajarzy, przedewszystkiem zaś sprawa ponownego przyjęcia do pracy obu wydalonych pracowników.

O godz. 11 przed poł. udała się do magistratu delegacja związku tramwajarzy wraz z delegatem zw. pracowników instytucji użyteczności publicznej.

Delegację przyjął wiceprezydent m. Łodzi inż. Wojewódzki.

Przedstawiciele strejkujących tramwajarzy przedłożyli p. wiceprezydentowi obszerny memoriał, w którym wskazują na szyskany i represje stosowane przez dyrekcję KEŁ względem pracowników, proszą zarazem o interwencję, celem zlikwidowania zatargu.

Delegacja wskazała p. Wojewódzkiemu na to, że w statucie KEŁ, zaaprobowanym przez magistrat, przewidziana jest pora decydowaniem o podwyżce taryfy biletowej, również możliwość ingerencji magistratu w sprawach dotyczących zatargów itp.

W odpowiedzi wiceprezydent Wojewódzki przyrzekł poprzeć postulaty wysunięte przez pracowników tramwajowych na dzisiejszym posiedzeniu rady nadzorczej.

Po konferencji w magistracie delegacja udała się do urzędu wojewódzkiego, celem uzyskania audjencji u wojewody. Wobec tego, iż p. Jaszczolt znajduje się od dnia wczorajszego na urlopie, delegacja przyjęta została przez wice-wojewodę dr. Lewickiego.

Delegacji przedstawili p. wice-wojewodzie całościowo wytworzonego stanu rzeczy, zwracając uwagę sfer miarodajnych na krytyczne położenie tramwajarzy, które spowodowało podjęcie akcji ekonomicznej.

Dalej przedstawiciele pracowników domagali się interwencji władz, zdążającej do likwidacji zatargu, z uwagi na wrzenie i oburzenie pracowników wobec faktu usunięcia pracowników bez podania motywów.

Podobne obchodzenie się wywołało słuszne protesty, które niebawem przybrać mogą niepożądaną komplikację. Jeżeli czynniki miarodajne nie zabiorą obecnie głosu w kierunku złagodzenia konfliktu, pracownicy sami podejmą najostrożniejsze środki i ostateczną akcję, która przyniesie konkretne wyniki.

Wieczorem dnia wczorajszego odbyło się posiedzenie zarządu związku pracowników tramwajowych i pracowników inst. użyteczności publicznej. Na posiedzeniu złożono sprawozdanie z podjętych interwencji oraz postanowiono zwrócić się do wszystkich związków zawodowych z prośbą o poparcie tramwajarzy i wezwaniem do skonsolidowania podjętych akcji w jedną.

Jak się dowiadujemy w sprawie tej odbędą się narady wszystkich zarządów okręgowych związków zawodowych. Związek pracowników inst. użyteczności publ. przeprowadza obecnie dwie akcje ekonomiczną i społeczną. Akcje o poprawę bytu i poszanowanie godności pracy robotników.

Na dzień dzisiejszy wyznaczone zostało posiedzenie zarządu i rady delegatów zawodów związku prac. inst. użyt. publ. na którym sprawa ewentualnego proklamowania strejku generalnego, który objąłby całe województwo łódzkie.

O fazie dotychczasowej strejku, powiadomiono telefonicznie zarząd główny w Warszawie.

Jak się dowiadujemy, związek pracowników tramwajowych interwenjował wczoraj również u komisarza rządu na m. Łódź, Łyckiego, oraz u okr. insp. pracy, Wojtkiewicza. Delegacja wytuszczyła p. inspektorowi całą sytuację zatargu i wskazała na skandaliczne przyczyny, jakie skłoniły związek do ogłoszenia strejku zwykłego i na okoliczności, mogące wpłynąć na proklamację powszechnego. W końcu delegacji prosili, aby celem zapobieżenia tej ostatecznej możliwości, inspektor wdał się w tą sprawę. P. Wojtkiewicz przyrzekł delegacji uczynić wszystko, co będzie w jego mocy.

W ostatecznej chwili powiadujemy się, że okręgowy insp. pracy zaprosił dyrekcję KEŁ oraz przedstawił tramwajarzy na konferencję, celem omówienia możliwości szybkiej likwidacji trwającego od wczoraj strejku. Konferencja w inspektoracie pracy wyznaczona została na dziś o g. 11-ej przed południem.

## Dyrektor Szyffman solennie przyrzeka, że uczyni wszystko, by złagodzić rozpaczliwą sytuację pracowników

W dniu wczorajszym znajdujący się obecnie w Warszawie dyrektor teatru miejskiego p. Szyffman, powiadomił dyrektora Krywoszeję, że w najbliższych dniach prześle do jego dyspozycji pewną sumę pieniędzy, która ma być w zupełności obrócona na wypłatę poborów pracownikom teatralnym. W związku z tem, w dniu wczorajszym jeszcze zwrócił się p. Krywoszeję do związku pracowników teatralnych z prośbą o wstrzymanie radykalnych kroków w kierunku wyegzekwowania pensji dla pracowników, ponieważ p. Szyffman udzielił związkowi wyczerpującej odpowiedzi co do sposobu regulacji długu, najdalej w piątek.

Pracownicy teatralni wystosowali onegdaj do dyrektora Górczyńskiego pismo, w którym proszą dyrekcję o udzielenie pracownikom teatralnym zaliczki zwrotnej w dwu ratach w wysokości 50 procent poborów miesięcznych.

Prośbę tę związek pracowników teatralnych umotywował krytycznym położeniem materialnym personelu technicznego teatru.

Pozatem w piśmie, wystosowanym do dyrektora, związek donosi, że pomimo trwania miesiąca urlopowego, żaden z pracowników teatralnych nie skorzysta z urlopu wypoczynkowego z powodu rozpaczliwej sytuacji. (x)



## Reprezentacja udziałem najgodniejszych

Dziwną i charakterystyczną jest rzeczą obniżenie się poziomu sportu kolarskiego. Na olimpiadzie paryskiej mogli się kolarze nasi poszczycić pewnym sukcesem, wyniki obecne nie pozwalają się niczego innego spodziewać, jak kompromitacji. Mimo ożywienia ruchu kolarskiego w kraju,

zwiększenia się ilości torów, mistrzowie osiągają czasy słabe, gorsze, niż uzyskane w dawnych czasach. Kolarskie mistrzostwa świata były wielką kompromitacją dla naszego sportu. „Mistrz” Waliński i Szczurek stanęli do 182 klm, biegu i po 18 klm. odstąpili od dalszego biegu.



To też w poważnej prasie sportowej podniosły się głosy, iż Polska ma już wyrobioną markę w świecie sportowym i dlatego zakusy różnych „mistrzów”, chcących występować w polskich barwach zagranicą należy hamować. Ten tylko powinien mieć prawo występowania zagranicą, kto w Polsce osiąga rezultaty, wróżące mu zwycięstwo. Konopacki i Kostrzewski niech występują jaknajczęściej, domorodzi mistrze kolarscy niech się wezmą do treningu. Jak bowiem ich sukces wygląda wobec talk gigantycznego biegu, jak Tour de France, gdzie uczestnicy uiechali tysiące kilometrów.

siąga rezultaty, wróżące mu zwycięstwo. Konopacki i Kostrzewski niech występują jaknajczęściej, domorodzi mistrze kolarscy niech się wezmą do treningu. Jak bowiem ich sukces wygląda wobec talk gigantycznego biegu, jak Tour de France, gdzie uczestnicy uiechali tysiące kilometrów.

## Międzynarodowe zawody

Węgry — Polska i Czechosłowacja — Polska w Warszawie

Po wielkim sukcesie reprezentacji lekkoatletycznej Polski w Zagrzebiu, wyjechał kierownik polskiej ekspedycji pan Wajntal do Budapesztu celem zakontraktowania reprezentacji Węgier na międzynarodowe zawody lekkoatletyczne mające się odbyć w Warszawie w dniach 10 i 11 września roku bież. Jednocześnie polski

związek lekkoatletyczny czyni usilne starania, by doprowadzić do skutku jeszcze we wrześniu zawody Czechosłowacja — Polska. P. Z. L. A. projektuje termin 17-go września. Obie te gigantyczne imprezy będą największą sensacją sportową w miesiącu wrześniu w Warszawie. (r)

## Po turnieju w Milanówku

Turniej w Milanówku był właściwie próbą sił przed turniejem o mistrzostwo Polski, który w parę dni po zakończeniu turnieju milanowieckiego rozpoczął się w Krakowie.

W grze podwójnej para Czetwertyński i Marnowski przegrali z Lothem i Emchowiczem. Świadczy to o podnoszeniu się poziomu ale b. powolnym.

Ciekawe było porównanie klasy graczy „krajowych” z Czetwertyńskim, który ćwiczy na kortach zagranicznych. J. Loth wygrał od niego jeden set, Marnowski dwa (pierwsze).

Rewelacją turnieju była p-na Brunówna, która w grach z wyrównaniem doszła do finału z panną V. Richterówną, a w grach me szanych Brunówna i Marszewski pokonali znaną Łódzką parę Richterównę i Steinerta.

## Marczewski znakomity obrońca

przenosi się do Warszawy, gdzie grać będzie w Polonji

Jak się dowiadujemy, znakomity obrońca mistrzowskiej drużyny Łodzi i jeden z najlepszych sędziów w Polsce p. A. Marczewski opuszcza szeregi klubu Turystów przenosząc się na stałe do Warszawy, gdzie zasili barwy swego

macierzystego klubu „Polonji”. Również drugi znakomity becz kl. Turystów — Karasiak przydzie lony ostatnio do oddziału sztabowego M. S. Wojsk. definitywnie wstępuje w dniach najbliższych do W. K. S. Legja.

## Tennisowe mistrzostwo Polski

W dniu dzisiejszym na kortach AZS w Krakowie rozpoczynają się tenisowe mistrzostwa Polski, które ukończone zostaną prawdopodobnie w dniu 16 bież. mies. W roku ubiegłym mistrzostwa

zdobyli: gra panów: Czetwertyński, gra pań: Richterówna W., gra podwójna panów: bracia Stolarow, gra podwójna pań: Richterówna i Poradowska, gra mieszana: W. Richterówna i Stolarow.

## Właściwa oszczędność

Oszczędność należy stosować właściwie, i tak np. oszczędzanie na środkach odżywczych, szczególnie przy odżywianiu dzieci, byłoby wielkim błędem. Każdemu człowiekowi dla podtrzymania zdrowia niezbędne są pewne środki odżywcze, które m. in. może spożywać pod postacią doskonałych i bardzo smacznych bud-

ynów d-ra Oetkera. Że taki budyń Oetkera, przyrządzony bez wszelkiej trudności z mlekiem, masłem, cukrem, ewentualnie z jajkiem jest dobrze wyrachowaną oszczędnością powinna wiedzieć o tem każda pani domu. Podany nadto z sokiem owocowym lub świeżo ugotowanymi owocami albo konfiturami, jest budyń d-ra Oetkera najidealniejszym deserem

## Polscy średniodystansowcy

zaproszeni do Szwecji

Jak się dowiadujemy, zarząd P. Z. L. A. otrzymał za pośrednictwem p. Norlinga zaproszenie dla Forysia, Kostrzewskiego, Malanowskiego, Jaworskiego i Oldaka na wielkie międzynarodowe zawody w Malmö w dniu 18 września. Prawdopodobnie jednak zawodnicy nasi nie pojadą, gdyż na ten dzień wypada trójmecz państw słowiańskich w Warszawie.

## Amsterdam! Amsterdam!

Dziesiątki walczących narodów, Tysiące zawodników, Sława zwycięstw.

Ramię do ramienia! Z ambitnej pracy zawodników oraz gorącego współdziałania społeczeństwa, powstaje zwycięstwo olimpijskie.

Spełnij swój obowiązek! IX olimpiada 1928 roku będzie wielką próbą sił polskiego sportu.

Na IX-ej olimpiadzie wywańczymy dla Polski miejsce odpowiadające jej wielkości i potężze.

Przyszyj się do zwiększenia szans narodowej reprezentacji.

Polski Komitet Olimpijski

Wykaz wygranych i stawek obejrzyć można **darmo** w najszczęśliwszej Kolekturze

**A. O. Międzyrzeckiego PIOTRKOWSKA 61.**

Kto jeszcze się nie zaopatrzył w losy, niech spieszy! — Szanse olbrzymie! Ciągnięcia trwa do 16 września r. b.

## 15-ta loteria państwowa

Dzień drugi.

Po 10.000 zł. —	43375	95709
Po 5.000 zł. —	27420	39042
3.000 zł. —	46564	
Po 2.000 zł. —	5458	6360 49536
59115	61093	82533 95223
Po 1.000 zł. —	627	17892 20131
22387	23006	27360 31928 33412
35272	38101	43053 47823 50830
54088	60221	62869 71116 83285
95023	97213	103404
Po 600 zł. —	2850	4501 7202
15713	17048	32654 36659 51757
55938	56071	63112 64762 71740
80030	83301	89014 94947 100408
Po 500 zł. —	8254	10677 10780
11814	27329	31527 32133 33150
35118	35871	44465 45074 46787
51611	54879	61049 64696 65127
65145	65531	69806 72915 79344
80622	81703	98562

Urzędowe Tabele wygranych obejrzyć można codziennie bezpłatnie w **Kantorze Loteryjnym B. Weinberg, Łódź**

**Piotrkowska 42. Tel. 7-87.** Tamże wypłata wszelkich wygranych oraz zamiana stawek na nowe losy 5855-4

Wykaz mniejszych wygranych i stawek, nie umieszczonych w niniejszej tabelce, oglądać można

**BEZPŁATNIE w KANTORZE WYMIANY Samuela Weinberga 58 Piotrkowska 58**

tamże odbywa się wymiana stawek na nowe losy oraz wypłata wygranych. 5847-1

Do malowania podłóg, drzwi i okien najlepszą farbą olejną i lakierową jest

**ALBALIN** twardo i szybko wysychający. **KOSEL i S-Ka.** SKŁAD GŁÓWNY: Przejaw 8, tel. 11-21. FILIA: Piotrkowska 98, tel. 15-62.

## Fascynujące zawody piłkarskie w Łodzi

Cracovia — Turysty, Ł. K. S. — Warszawianka i Cracovia — Ł. K. S.

Klub Turystów wspólnie z Ł. K. S. chcąc zrobić swym zwolennikom sensację postanowił wspólnie zakontraktować Cracovię na dwa mecze do Łodzi.

ktowane jest jeszcze spotkanie Turystów z Warszawianką. Połączenie tych trzech imprez wywołało w Łodzi sensację, gdyż będzie to pierwsza tego rodzaju impreza zakrojona na wielką skalę.

Wobec tego w niedzielę i poniedziałek, dnia 14 i 15 sierpnia r. b. Łódź ujrzy Cracovię, która dopiero co powróciła z turnieju po Bałkanach w Łodzi w spotkaniu z Turystami i Ł.K.S. Zawody te odbędą się na boisku Ł.K.S. następująco:

Cracovia jak wiadomo dotychczas nie spotkała się jeszcze z żadnym klubem ligowym, a system jej gdy polega obecnie na systemie zagranicznym, gdyż wszystkie w roku bieżącym zawody rozgrywała tylko z drużynami zagranicznymi, Kontrakt z delegatem Cracovi, który w tym celu przybył do Łodzi i został w dniu wczorajszym podpisany przez zainteresowane towarzystwa, tak, że impreza ta odbędzie się z pewnością.

Niedziela o godz. 3.30 p. p. spotka się Cracovia z Turystami oraz o godz. 5.15 p. p. Ł. K. S. rozegra zawody z Warszawianką o mistrzostwo Polski. Następnego dnia to jest w poniedziałek Cracovia spotka się z Ł.K.S. Poza tem projek-

## Durka zdyskwalifikowany Słuszną karę nałożył Ł. K. S.

W niedzielę odbyły się zawody między Turystami i Ł.K.S. Przed zawodami obiegła boisko pogłoska, że Durka, prawoskrzydłowy Ł.K.S., najlepszy strzelec w ataku czerwonych nie weźmie udziału w grze, gdyż jest pijany.

cydowało go do gry nie dopuścić. Obecnie dowiadujemy się, że w związku z powyższem niesportowem zachowaniem się zarząd Ł.K.S. na ostatnim posiedzeniu postanowił Durkę zdyskwalifikować na czas nieograniczony.

Po sprawdzeniu przez nas pogłoski okazało się, iż faktycznie Durka był w stanie nietrzeźwym i przeto kierownictwo sekcji za-

Miejsce Durki zajmie młody utalentowany gracz rezerw Ł.K.S. — Stollenberg.

**KINO TEATR CZARY**

**Kino w ogrodzie.**

**Dziś premiera!**  
Po raz pierwszy w Łodzi!

**1) WILKI MORSKIE**  
Wielki awanturniczy dramat morski w 8 aktach w roli gł. przepiękna **Renee Adoree**



**2) Ja się boję** tryskająca humorem farsa w 8 aktach.

**3) Pobyt Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Łodzi**

Początek seansów o godz. 4-ej po poł., w soboty i niedziele o godz. 1 po poł.

**Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 60 groszy. UWAGA! Od godz. 8.30 Kino w ogrodzie.**

Orkiestra pod kier. p. Niewiadomskiego.



## Przemysł wełniany w Sowietach

### cierpi przede wszystkim, jak wszystkie gałęzie, na brak surowców

Pomijając względy samej struktury życia gospodarczego Sowietów, wszelkie gałęzie produkcji przemysłowej w Zw. S. S. R. najbardziej potyka brak surowca. — Przemysł sowiecki, uzależniony od surowca importowanego, a więc od polityki handlu zagranicznego rządu sowieckiego, który nie zdołał ustalić z zagranicą normalnych stosunków gospodarczych — z roku na rok powiększa swoje deficyty na polu wytwórczości. Im więcej zaostrażają się międzynarodowe stosunki Sowietów, tem słabiej funkcjonuje przemysł sowiecki. A jednak nie można ba gatelizować rynków produkcji Zw. S. S. R., bo istnieją wszelkie naturalne dane, by gospodarka sowiecka mogła produkować samowystarczalnie.

Właśnie na polu bogactw surowca Sowiety mogą swój przemysł zaspokoić i rozwinąć do niebywających granic. Jeśli tak nie jest, to przyczyn tego należy szukać w braku umiejętności organizacji pracy i zdolności wyzyskiwania swych wartości naturalnych. W związku z tem, jednakże wypada stwierdzić, że zainteresowanie się rządu sowieckiego zagadnieniem własnego surowca — stoi już na porządku dziennym projektów organizacyjnych i niezawodnie, w niedalekiej przyszłości, wpływa na zupełnie zaniedbane gospodarstwo na tyle, iż przemysł sowiecki uniezależni się od rynków surowcowych zagranicznych.

W specjalnie niekorzystnych warunkach znajduje się wełna, jako gałąź surowca przemysłowego. Wogóle Sowiety nie posiadają własnej wełny cienkowłosej. Owce „metysy” nie zyskały jeszcze uznania i prawa obywatelstwa, chociaż przemysł rosyjski sprowadzać musi z zagranicy 90 proc. ich wełny. Nawet i grubowłniste owce krajowe nie zaspokajają potrzeb przemysłu wełnianego — tak że i z tego gatunku wełny Sowiety importują 52 proc. swego zapotrzebowania, przyczem podkreślić wypada, że cała produkcja przemysłu włókienniczego jeszcze nie osiągnęła w Sowietach 50 proc. swej normy przedwojennej. Samo już zestawienie daje pojęcie o głodzie manufaktury w Zw. S. S. R. Braki te przemysł sowiecki może pokonać jedynie na drodze forsownego produkowania zapasów surowca z wełny własnej i to wełny cienkowłosej.

Rozumieją to już czynniki sowieckie kierujące przemysłem włókiennym. W tym właśnie celu zostało zorganizowane wielkie towarzystwo akcyjne „Owcewod” (produkujące owce szlachetne) którego działalność rozplanowana została na całe 10 lat najbliższych. Specjalne kredyty zostały już przez rząd na gospodarstwo produkcji owiec, t. zw. „metysów” cienkowłosych, wyasygnowane. Według danych urzędowych „Owcewod” ma w 10 lat wyprodukować 17,830 tysięcy głów owiec szlachetnych.

W tym celu na początek jeszcze w tym roku rząd sowiecki sprowadzi 600 tysięcy owiec merynosów. Niezależnie od tego będą krzyżowane zagraniczne owce z owcami grubowłnistymi krajowymi. Czynione w tym kierunku doświadczenia dały podobno bardzo dobre wyniki co do gatunku wełny sowieckiej.

Jak dalece poważnie przystąpiono do rozplodu w Sowietach owiec szlachetnowłnistych, świadczyć może fakt, że rząd nie pozwolił na przekazanie w pierwszych latach produkcji kwestji rozplonienia gatunków owiec „metysów” — kooperatywom rolnym i włościańskim, lecz specjalnie zakładanym stacjom doświadczalnym, dając na ten cel na pierwszy rok 11 i pół miliona rb.

Organizatorzy „Owcewoda” liczą się z tem, że pierwszy zbiór wełny metysów sowieckich może nastąpić dopiero w r. 1932.

Przemysł sowiecki więc w najbliższych pięciu latach będzie specjalnie oparty na imporcie wełny zagranicznej oraz manufaktury gotowej.

Ciekawie przedstawia się kalkulacja sowiecka, dotycząca importu merynosów. Według obliczeń „Owcewoda” — rząd sowiecki będzie musiał do 1930 roku wydać 70 milionów na zakupienie żywych owiec szlachetnych, jednakże pieniądze te zwrócą się skarbowi już w 1932 roku biorąc pod uwagę normalny rozrost stada. Z owiec tych, których do tego czasu będzie 5,012 tysięcy metysów i 1,500 tysięcy matek starych — w owczarniach postrzyga 900 tysięcy pudów sierci z merynosów, co według cen rynkowych przedstawiać będzie wartość 82 milionów rubli w złocie.

Z tych względów właśnie, aby szybciej uniezależnić przemysł wełniany sowiecki od rynków surowca amerykańskiego i angielskiego — Sowiety zamierzają jak najkorzystniej przeprowadzić kampanię zakupów owiec merynosów i rozpowszechnić jak najszerzej krzyżowanie owiec szlachetnych z krajowymi.

Zaznaczyć wypada, że przy normalnym rozwoju prac projektowanych przez „Owcewod” już za pięć lat przemysł tekstylny sowiecki otrzyma 76 proc. zapotrzebowania surowca — wełny własnej. Zmniejszy to w znacznym stopniu głód materiałów włókienniczych, oraz zmusi przemysł sowiecki do nowych wkładów konstrukcyjnych w fabrykach włókienniczych.

Acer

## Poważne ograniczenia paszportowe stosuje urząd wojewódzki wobec importerów

Obecna sytuacja gospodarcza, wywołana ujemnym bilansem handlowym, skłoniła czynniki miarodajne do wydania szeregu zarządzeń w wyniku których wydział przemysłowo-handlowy urzędu wojewódzkiego rozpoczął stosowanie ograniczeń przy wydawaniu paszportów zagranicznych dla kupiectwa i przemysłu.

W myśl wskazań min. skarbu oraz min. przem. i handlu wszelkie wysiłki sfery gospodarczych w koordynacji z poczynaniami rządu iść winny przede wszystkim w kierunku możliwie największego

ograniczenia zbędnego przywozu, zwłaszcza zaś artykułów luksusowych i maksymalnego powiększenia i rozszerzenia eksportu.

Z tych założeń wychodząc, restrykcje paszportowe objęły w pierwszym rzędzie importerów łódzkich, co się zaś tyczy firm przemysłowych i kupieckich, które pracują na eksport, to nie są wobec nich stosowane przy wydawaniu paszportów zagranicznych żadne wydatniejsze ograniczenia, ani odnośnie paszportów wielokrotnych, ani też paszportów 14-dniowych.

## Brak gotówki w obiegu

### Banki prywatne redukują kredyty dyskontowe

W ostatnich dniach Bank Polski zwrócił uwagę szeregu pierwszorzędnych banków prywatnych Łodzi na konieczność zastosowania przez nie środków ostrożności i ewentualnego ograniczenia kredytów swej klienteli o 50, a w niektórych wypadkach nawet o 60 procent.

Banki prywatne wstąpiły w ten sposób znowu na drogę daleko idącej redukcji kredytów dyskontowych, a obniżenie tych kredytów odbyło się znowu ujemnie na

sytuacji pieniężnej rynku łódzkiego.

Na rynku tym, po okresie pewnego odprężenia, zapanowała znowu ciasnota gotówkowa, wskutek czego prywatne dyskonto przy materiale bardzo dobrym dochodzi do 3 proc. W kołach przemysłu i handlu włókienniczego w Łodzi wywołuje sytuacja ta poważne zaniepokojenia, ponieważ klientela z trudnością zdobywa gotówkę na swe bieżące zobowiązania, co z kolei wpływa ujemnie na stan i warunki transakcji. (E)

## Izby handlowo-przemysłowe w Polsce

### Ich zakres działania i organizacja

Równocześnie z rozporządzeniem o inspekcji pracy ogłoszono w ostatnim „Dzienniku Ustaw” przepisy regulujące w sposób definitywny kwestję izb przemysłowo-handlowych.

Już sam fakt wprowadzenia instytucji izb w całej Polsce kładzie kres dotychczasowemu chaosowi w dziedzinie samorządu gospodarczego. Dotychczasowy stan rzeczy polegał na tem, że b. zabor pruski i austriacki miały izby, podczas gdy b. Kongresówka i kresy miały zadawałnicę się reprezentacją zawodową swych interesów. To też, o ile dla Małopolski i b. zaboru pruskiego rozporządzenie nie przynosi zasadniczo nic nowego, to dla reszty kraju jest ono epokowym wprost zdarzeniem.

Warto zapoznać się z nową organizacją izb.

Charakter ich określa wyraźnie art. 1 i 3, które stwierdzają całkiem wyraźnie, że tylko izby są instytucjami samorządu gospodarczego, którym powierza ustawa stałą reprezentację interesów przemysłu i handlu.

Zakres działania izb jest pomysłany głównie w kierunku doradczym i opiniodawczym. I tak, do izb należy m. in. obradowanie i stawianie władzom wniosków, wyrażanie opinii o projektach ustaw, przedstawianie postulatów z zakresu traktatów handlowych, opieka nad szkolnictwem zawodowym. Ponadto mają izby obowiąz-

zek wydawania władzom cywilnym i wojskowym opinii o celach i t. d., utrzymywanie rejestru handlowego, składanie sprawozdań kwartalnych o sytuacji w okręgu izby. Wielce pożyteczną innowacją, zwłaszcza o ile o Małopolskę chodzi, jest postanowienie o orzekaniu karnem prezesa Izby, na wypadek wzbraniania się udzielania żądanych przez izby informacji. Winni tego przewinienia będą karani grzywną do 300 zł, która będzie ściągana przez władze administracyjne pierwszej instancji. Postanowienia te zapewniają izbom choć w pewnej mierze egzekutywe ich postulatów. Przyczyni się to niewątpliwie do sprawniejszego funkcjonowania tych instytucji, które wyrastając z organizmu gospodarczego przemysłu i handlu zdane są siłą faktu na współpracę w najrozmaitszym kierunku. Dużym więc utrudnieniem działalności izb byłaby opieszałość czynników gospodarczych w kwestiach czy to informacyjnych, czy też statystycznych. Ewentualności tej zapobiegają wspomniane przepisy.

Kwestja organizacji izb załatwiona jest w rozporządzeniu dość pobieżnie. O organizacji izb będzie rozstrzygał statut, wydany dla każdej z izb z osobna.

Rozporządzenie podaje tylko kilka postanowień zasadniczych, stanowiących szkielet przyszłego gmachu izb.

## Przysięgli buchalterzy i bilanse

### Dwa projekty nowych rozporządzeń z dziedziny księgowości

Przed kilku dniami ministerstwo skarbu nadesłało do organizacji gospodarczych w Łodzi dwa projekty rozporządzeń prezydenta Rzeczypospolitej, z prośbą o wydanie opinii, czy odpowiadają one warunkom gospodarczym. Jedno z tych rozporządzeń o księgach i bilansach handlowych ma donieść znaczenie dla większych przedsiębiorstw handlowych, czy też przemysłowych. Projekt przewiduje bowiem, że bilans handlowy wienien być bilansem rzeczywistym, t. j., że surowce, towary i inne wartości, stanowiące przedmiot obrotu przedsiębiorstwa, winny być przyjęte do bilansu według cen kosztów własnych, a gdyby ta cena była wyższa od ceny rynkowej, w dniu bilansowym według

ceny rynkowej. Nizej tych norm bilansować nie wolno.

Co się tyczy drugiego rozporządzenia o buchalterach przysięgłych, to zdaniem sfer handlowych jest ono naogół korzystne. Rozporządzenie przewiduje bowiem, że akta i księgi handlowe, przez nich prowadzone, będą miały charakter urzędowy. W sprawach sądowych oszczędzony wiele na poświadczeniach notarialnych, gdyż podpis buchaltera przysięgłego nadawałby dokumentom charakter aktu urzędowego.

Projekt powyższy spotkać się jednakże ze sprzeciwem buchalterów, z tego względu, że kwalifikacje, wymagane od nich, są za wysokie i naogół niedostępne dla ogółu księgowych. (d)

## Rynek pieniężny Dolar i akcje

Kurs dolara na giełdzie walut obcych w Warszawie pozostał w dniu wczorajszym niezmienny. Na giełdzie łódzkiej, dolarami obracano po kursie 8,91 (w transakcjach).

Rynek prywatny wykazuje ostatnio większe ożywienie. W Łodzi kurs dolara w obrotach prywatnych wynosił wczoraj 8,91 w placeniu, 8,92 w oddawaniu, przy dużym popycie i niedostatecznej podaży materiału dolarowego. Z rynku warszawskiego donoszą o

kursie prywatnym 8,91 i pół - 8,92.

Na rynku akcji uwidacznia się w dalszym ciągu mocna tendencja. Wczorajsze notowania giełdy warszawskiej wykazują dalszą wyższość kursów, dochodzącą przy akcjach metalurgicznych i cukrowniczych do 5 procent.

Akcje Banku Polskiego zwyżkowały o 1 punkt.

Na pogiełdzie przy dużych obrotach i niezupełnie wystarczającej podaży, kursy akcji kształtują się w dalszym ciągu zwyżkowo. (rz)

## Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

### GOTÓWKA:

Dolary 8,91

### CZEKI:

Holandja 358,51  
Londyn 43,48  
Nowy Jork 8,93  
Paryż 35,06  
Praga 26,51  
Szwajcaria 172,41  
Wiedeń 125,98  
Włochy 48,71

### AKCJE

Bank Handlowy 6,70—7—6,85  
Bank Zarobkowy 87,75—88  
Bank Polski 141—142—141,50  
Chodorów 140  
Częstochwa 3,30—3,25

Sila i Światło 90  
Czersk 1  
Cukier 5,20  
Fairley 94,50  
Węgiel 97,25—97,75—97,50  
Cegielski 42,50  
Lilpop 31,25—32  
Ostrowieckie 91—90—91  
Rudzi 64—65,50  
Ursus 18,50—19  
Zyrardów 18,50  
Haberbusch 150  
Wysoka 120—116—120  
Nobel 51,75—52  
Fitzner 6,25—6,35—6,20  
Modrzejów 9,65—9,55—9,65  
Parowoz 0,72—0,75  
Starachowice 65—66,50  
Zawiercie 38,50—38,25—38,75  
Borkowski 3,50  
Spirytus 3,25

## Notowania złotego:

W dniu 10 sierpnia 1927 r.

Za 100 złotych:  
Londyn 45,50  
Zurych 58,00  
Berlin wpl. 46,80—47,20  
na Warszawę 46,90—47,10  
na Poznań 46,90—47,10  
Gdańsk wpl. 57,64—57,68  
na Warszawę 57,60—57,75  
Wiedeń czeki 79,21—79,49  
Praga 57,76

## Notowania giełdowe w Paryżu

PARYŻ, 10 sierpnia (Pat) Notowania końcowe  
Londyn 124,05,12  
N. Jork 25,52  
Włochy 159,05  
Szwajcaria 491,75  
Niemcy 608,—  
Rumunia 15,80

## Orzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 10 sierpnia 1927 r.  
Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich  
100 złotych polsk. 57,64—57,79  
Warszawa 57,60—57,76  
Londyn 25,08

## Notowania giełdowe w Londynie

LONDYN, 10 sierpnia — (Pa) Zamknięcie giełdy.  
Nowy-Jork 4,86,15,52  
Holandia 12,12,15,16  
Francja 124,05  
Belgia 54,94,14  
Włochy 89,50  
Niemcy 25,02,12  
Szwajcaria 25,21,12  
Warszawa 45,50  
Wiedeń 34,50

## Czarna lista

### firm, które zawiesiły wypłaty

W dniu wczorajszym organizacje gospodarcze w Łodzi otrzymały ze związku Białostockiego wielkiego przemysłu listę firm, które zawiesiły wypłaty.

A mianowicie: Berko Szlakman, zamieszkały w Pińsku, Henryk Fisz, zamieszkały w Tarnowie, oraz Aron Fein, zamieszkały w Białymstoku, przy ul. Sienkiewicza nr. 14. (r)

## Weksel winien być przejrzysty

Dowiadujemy się z łódzkiego oddziału Banku Polskiego, że weksle, płatne u osoby innej (nie u akceptanta), przyjmowane będą do dyskonta tylko wtedy, kiedy domicylant wypisany będzie wyraźnie i czytelnie z dokładnym podaniem adresu.

Bank Polski zwraca uwagę wystawcom weksli, by używali blankietów wekslowych z drukowanym tekstem, wypuszczonych przez ministerstwo skarbu i ażeby nie dopisywali niepotrzebnych i ustawowo nie wymaganych zastrzeżeń, jak: „Przyrzekam jaknajakuratniej zapłacić” i t. p.

Prosta forma wekslowa czyni go przejrzystym i ułatwia jego badanie oraz szybkie odnawianie adresu płatnika. (c)



**W salach Grand-Kina**  
Piotrkowska 72.

TEATR REWJI

**„MIRAZ”**

Dziś i dni następnych  
wystawiona będzie rewja, pióra  
Edwarda Reja p. t.

**A gorączka 49°  
w cieniu**

**PROGRAM № 2.**

**ELISABETH**  
odegra orkiestra.

**Refleksje nocy**  
prolog-scenka nastrojowa Pierrot, Kolombina  
i „tamci”.

**W KINIE**  
DIALOG z natury.

**KANIEWSCY**  
tańce charakterystyczne.

**EDWARD REJ**  
Kawały i „szmoncesy”.

**Podwórzowi muzykanci**  
smętna skarga niedoli i łez.

**Na straży skromności**  
Skecz pouczający (dla dorosłych)  
On, ten, Ona i Ta.

**Duet TOMASZEWSKICH**  
Potpourri operetkowe i wyjątki z operetek.

**W palarni opium**  
Scenka wokalna chińczyk i 2 angielski.

**JERZY WELIN**  
Piosenki wytworne i charakterystyczne.

**Poraj-Porecka**  
Pieśni i romanse.

**SPORT - TO ZDROWIE**  
obrazek sportowy tragiczno-komiczny  
Mąż i Żona.

**Głowa nam się kręci**  
finał — Zespół.

Udział przyjmują: pp. Poraj-Porecka, Puchniewska, Sokółowska, Lelewicz, Orłowa, Welin, Rej, Romejko, Woroncow, Tomaszewski, duet Kaniewskich i duet Tomnarów.

Kierownik art.-lit. Edward Rej.  
Orkiestra pod batutą R. Kantora.  
Przy fortep. M. Ptaszyński.

Początek przedstawień o 6, 8 i 10, w niedzielę o 4, 6, 8 i 10

Podczas przedstawienia publiczność na salę wpuszczoną nie będzie.

Pierwsze przedstawienie po cenach niższych.

Wszelkie passe-partout prócz urzędowych i prasowych ważne tylko na 1-sze przedstawienie.

**TARGI WIENIEŃSKIE**  
4.—11. września 1927 r.

SPECJALNE WYSTAWY:

Wystawa Belgijska — Wystawa Włoska  
Wystawa Japońska

„Techniczne nowości i wynalazki”  
Targ na artykuły hotelarskie  
Wystawa reklamy :: Targ radiowy  
Wiedeński salon mód futrzanych.

Wiza paszportowa zbędna. Z legitymacją Targów i paszportem wolne przejście granicy austriackiej Czeska wiza tranzytowa zbędna. Znaczna zniżka kosztów przejazdu kolejami polskimi, niemieckimi, czeskiemi i austriackimi, jak również samolotami.

Informacje wszelkiego rodzaju oraz legitymacje (z zł. 7.—) otrzymać można przez

**Wiener Messe - A. G., Wien VII.**, podczas trwania jesiennych targów lipskich w biurze informacyjnym w Lipsku, Oesterreichisches Messhaus, Reinstrasse 16-18, jak również przez honorowe przedstawicielstwa

w Łodzi: Austrjański Konsulat.  
Finkenstein & Baum, Przejazd 20.  
Sp. Akc. dla Międzynar. Transp. Schenker i S-ka, ul. Pomorska 21, skrz. poczt. 186.  
Polskie Biuro Podróży „Orbis”, Andrzeja 5, Tel. 1-01. 5777-2

**Bank Handlowo-Przemysłowy w Łodzi**

Spółka Akcyjna  
**PIOTRKOWSKA 96.**  
TELEFONY: 2-59; 8-71; 8-72; 9-73.

**BANK DEWIZOWY**  
Oddziały: Warszawa i Sosnowiec

ZALATWIA  
**INKASO, DYSKONTO, ZLECENIA GIEŁDOWE**  
PRZYJMUJE  
**WKŁADY oszczędnościowe w WALUCIE KRAJOWEJ i ZAGRANICZNEJ.**

**Kino Spół. Prac. Państw.**  
Sienkiewicza 40.

**UWAGA: Kino i Kasyno w ogrodzie.**

Od wtorku dnia 9 sierpnia do poniedziałku włącznie Wielki wspaniały program!

**Ognia!**  
(FEU!.)

Wstrząsająca symfonia morza i miłości w 10 wielkich aktach genialnej reżyserji J. de BARONCELLEGO.

W rolach głównych:  
**DOLLY DAVIS**  
Gioconda ekranu o fijołkowych żrenicach.

**Charles Vanel i Maxudian**

ANONSI! Następnym program:  
**„OSTATNIE DNI POMPEI”**

Powiększona orkiestra.  
Początek w dni powszednie o godz. 5-ej po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 5-ej po poł.  
Początek seansów w ogrodzie o godz. 8-ej i 10-ej wiecz.

**A. SZWARC**  
SKŁAD  
węgla, drzewa i koksu  
ul. Kolejna 2a  
Tel. 16-14  
(dawniej Matyszek)

poleca ze składu  
**WĘGIEL,**  
tylko pierwszorzędných kopalń,  
**SUCHE DRZEWO**  
sosnowe i dębowe w szczapach i rąbane oraz **KOKS** po cenach konkurencyjnych z dostawą do domów **własnymi kołami.** Stałym Klientom udzielam kredytu. Sumienna i szybka usługa! 5871-8

**Dr. H. Wołkowski**  
powrócił  
Zachodnia 57  
(Cegielniana 19)  
Choroby skórne i weneryczne.  
Leczenie lampą kwarcową.  
Przyjmuje od godz. 9-10 i 5-8  
Dla pań od 5-6.  
Oddzielna poczekalnia tel. 19-94.

**Dr. Aleksander Margolis**  
Piotrkowska 81  
Powrócił.

**Dr. MICHAŁ LIPSKI**  
Wschodnia 65  
(Piotrkowska 46).  
Tel. 5-51  
powrócił  
i przyjmuje w chorobach skórnych, wenerycznych i moczołciowych od 2-ej do 5-ej pp i od 7 do 9 wiecz.

**Potrzebni**  
robotnicy lub robotnice  
do wyrobów dzianych  
(L. L. i Flachmaschinen)

Zgłaszać się od godz. 9-2 i 4-7 do fabryki „Ene”, 6-go Sierpnia Nr. 2. 5875-1

**Miejski Kinematograf Oświatowy**  
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej).  
Dojazd tramwajami 6 i 10

Od wtorku, dnia 9 do poniedziałku, dn. 15 sierpnia 1927 r. wł.

DLA DOROSŁYCH:

**Lucrezia Borgia**  
Dramat w 12 częściach (2 serjach) z epoki odrodzenia.

W rolach głównych:  
**Liana Haid, Conrad Veidt, Paweł Wegener i Basserman**

DLA MŁODZIEŻY

**Zycie za życie** (Lord Jim)  
Dramat w 10-ciu częściach.

Nad program:  
**REKODZIELNICTWO.**

W poczekalniach kina codziennie do godz. 22 audycje radijofoniczne.

**Ogłoszenia drobne**

**NAUKA / WYCHOWANIE**

**WYCHOWAWCZYNI:**  
Do 6-letniej dziewczynki poszukuje dobrze prezentującej się, wykwalifikowanej wychowawczyni w wieku średnim Kwalifikacje i pierwszorzędne świadectwa wymagane. Zgłoszenia do „Głosu Polskiego” pod „Jana”. 5817-5

**STUDENT UN. WILEŃSKIEGO**  
poszukuje lekcji łaciny. Specjalność przygotowanie do egzaminów poprawkowych. Zgłoszenia pod „H. L.” do Administracji „Głosu Polskiego”. 5822-5

**KUPNO I SPRZEDAŻ**

**ROWER**  
męski do sprzedania za 100 zł. ul. Ozorkowska 4, m. 6, przy Napiórkowskiego. 5858-1

**SPRZEDAM**  
sklep spożywczy z mieszkaniem. Wiadomość w administracji. 5854-2

**SKLEP**  
nadający się na każdy interes przy linii tramwajowej zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Nawrot 41 u Fryzjera. 5361-1

**DOMEK**  
z ogródkiem kupię. Pośrednicy pożądani. Oferty do adm. sub. „Domek”. 5862-1

**:: GIEŁDA PRACY ::**

**POTRZEBNY**  
od zaraz młody człowiek do interesu drzewnego biegly w obliczaniu. Oferty składać do administracji „Głosu” pod „K. K.” 5851-2

**Samochód**  
„DODGE”  
w dobrym stanie do sprzedania.  
Wiadomość u magazyniera Piotrkowska 175-a. 5857-5

**Ogłoszenie.**

Opierając się na Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1926 roku „o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz odzieży i obuwia przez wyznaczanie cen” (Dz. U. R. P. Nr. 18 poz. 101), na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91 poz. 527 art. 8), oraz na uchwałę Magistratu m. Łodzi Nr. 355 z dnia 16 kwietnia 1926 roku — niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 762 z dnia 10 sierpnia 1927 roku zostało stwierdzone, że ceny na przetwory zbóż chlebowych obecnie kształtują się zniżkowo i wykazują silną tendencję do dalszych zniżek, wobec czego Magistrat postanowił skorzystać z uprawnień wymienionych w wyjaśnieniu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. SA. 445 w sprawie stosowania Rozporządzenia Rady Ministrów o regulowaniu cen (par. 2) i w związku z tem uchwałą swą Nr. 513 z dnia 31 maja 1927 roku w sprawie wyznaczonych cen maksymalnych ostatnio obowiązujących na przetwory zbóż chlebowych uchylić i nie wyznaczać cen maksymalnych na wyżej wymienione artykuły spożywcze w okresie 7 dni od daty niniejszego ogłoszenia.

Łódź, dnia 11 sierpnia 1927 roku.

**Wiceprezydent m. Łodzi**  
(—) **W. Groszkowski.**

**Miejski Kinematograf Oświatowy**  
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej).  
Dojazd tramwajami 6 i 10

Od wtorku, dnia 9 do poniedziałku, dn. 15 sierpnia 1927 r. wł.

DLA DOROSŁYCH:

**Lucrezia Borgia**  
Dramat w 12 częściach (2 serjach) z epoki odrodzenia.

W rolach głównych:  
**Liana Haid, Conrad Veidt, Paweł Wegener i Basserman**

DLA MŁODZIEŻY

**Zycie za życie** (Lord Jim)  
Dramat w 10-ciu częściach.

Nad program:  
**REKODZIELNICTWO.**

W poczekalniach kina codziennie do godz. 22 audycje radijofoniczne.

**SKŁAD FUTER**  
i Zakład Kuśnierski  
**J. SZWARCMAN**  
Narutowicza 42 (sklep frontowy)

poleca gotowe futra damskie i męskie oraz skórki pojedyncze wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych, na dogodnych warunkach.

Obejrzanie nie obowiązuje do kupna.

Odłot z Łodzi do Warszawy g. 9.  
„ z Warszawy do Łodzi g. 15.  
5201-

Przewóz 1 kg. towarów między Łodzią a Warszawą kosztuje za ledwie 50 groszy, do Lwowa, Krakowa lub Gdańska Zł. 1.—, do Wiednia Zł. 1.50.

Towar wysłany samolotem tego samego dnia przybywa na miejsce przeznaczenia.

**Informacje w Łodzi**  
**Piotrkowska 67,**  
tel. 311, Lotnisko 26-15

**Samochód -**  
**Limuzyna**  
marki Protos tanio do nabycia.  
Byłe zaraz. Piotrkowska 273. 860

**Prenumerata**

miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50; za odnośnienie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Ogłoszenie za wiersz milimetry 1 szpaltowy  
1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajnie 10 groszy str. 19 szpalt. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubnowe 10 złot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej